Nr. 26. Czwartek, 2 Lutego 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

Zaproszenie do przedpłaty
na wydawnictwo jubileuszowe:
Stulecie „Gazety Lwowskiej"
1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednopiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911".

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r." pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości" dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej" F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego" dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości" przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię Dodatku" przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego" przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej" — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej", zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu", w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniach najbliższych.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 lutego 1911 l. XVII. 1421 8 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego.

Z komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej.

W komisyi dla spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej po del. Grabmayerze przemawiał del. Kozłowski, który wskazał, że ze względu na krótki przeciąg czasu, jaki upłynął od ostatniej sesyi delegacyjnej, zwolniony jest od obowiązku określania zasadniczego stanowiska Polaków, które wówczas dokładnie wyłuszczono. Zasady te nie uległy zmianie. Znane jest stanowisko Polaków wobec trójprzymierza, znane jest ich gorące współczucie dla nieszczęść ich rodaków, ciężkiemi doświadczeniami nawiedzanych pod rządami rossyjskim i pruskim, znane jest, że Polacy starali się zawsze względy te pogodzić ze stanowiskiem, liczącem się z interesami Państwa i popierali mocarstwową postawę Państwa, przedewszystkiem z wdzięczności dla wzniosłego Monarchy, który był dobroczyńcą Polaków w Galicyi, dalej ze względu na własne ich poczucie obowiązku wobec Państwa, oraz z uwagi na własny interes, gdyż jedynie w Austryi znaleźli sposobność do narodowego rozwoju.

Optymizm, zarzucany P. Ministrowi spraw zagranicznych, opiera się na surowem spełnianiu obowiązków. Wśród licznych róż jego *exposé* znajdował się i kolec w uwadze o „barometrze pobudliwości opinii publicznej", co przetłumaczone na język zrozumiały znaczy tyle, że podatnicy będą musieli jeszcze więcej płacić na armię.

Sprawozdawca del. Bacquehem, zdaniem mowcy, nie jest dokładnie poinformowany o budżecie spraw zagranicznych i o warunkach ułożonych na zjeździe poczdamskim, tak, że delegaci wobec tych kwestyj stoją jak przed wielkim znakiem pytania. Mowca zamierza pójść po złotej linii środka między pesymizmem del. Kramarza, a optymizmem del. Grabmayra. Del. Kramarz, choć przeciwnik trójprzymierza, liczy się z faktem jego istnienia i jest za poprawą stosunków z innemi mocarstwami, del. Grabmayr zaś, jakkolwiek zwolennik trójprzymierza, nie chce tej poprawy wykluczać i nie jest zwolennikiem wyłączności trójprzymierza.

Na terenie polityki zagranicznej rozstrzygać powinny nie uczucia, ale zimna rozwaga. Mowca zastrzegł się przeciw uwadze del. Kramarza, że polityka Austryi jest bierna i wskazuje na polepszenie się stosunków z Francyą i Serbią, co jest przecie zdobyczą czynną.

P. Minister wyraził podziękowanie del. Kramarzowi za jego uwagi o agresywnej polityce Austryi na południowym wschodzie i liczy na współudział del. Kramarza w utorowaniu większego wpływu Monarchii w tych stronach. Dawniej były dwie czerwone nitki w polityce Europy, trójprzymierze i alians podwójny. Dziś wskazuje mowa ministra Pichona, że to przeciwieństwo nie jest tak silne i że niema nastroju do walki, dalej, że obecnie możliwe jest nawiązanie stosunków do mocarstw zachodnich, co przedtem uważane było za *quantité negligeable*, a nawet wprost zwalczane. W miejsce wyłączności linii trójprzymierza i aliansu podwójnego przyszła sieć porozumień spleciona rękami króla Edwarda i utrzymująca się po jego śmidrci, a mianowicie porozumienia Anglii z Włochami, Anglii z Hiszpanią, Anglii z

Z Wiednia.

(Teatry. — Czasy i ludzie z epoki „Anatola". — Odczyt Br. Hubermanna. — Z salonów sztuki).

(Ciąg dalszy).

Karnawał nie jest odpowiedni dla odczytów. Sala balowa pobija salę prelekcyjną. Wszystkie próby ściągnięcia rozkarnawałowanej publiczności zawodzą. Udało się to tylko — polskiemu artyście Bronisławowi Hubermannowi, który wystąpił, o ile wiem, po raz pierwszy w roli wirtuoza — lecz nie skrzypiec, ale słowa. Hubermann ma w Wiedniu ogromną sławę. Kochają się w jego grze, w jego tonie, w jego sztuce. Każdy był też ciekawy, jak on wywiąże się ze swego zadania prelegenta. Hubermann to widać artysta uniwersalny. Mówił tak, jak gdyby był oratorem zawodowym. Ani śladu tremy i niepokoju. Opowiedział nam historyę życia, wyspowiadał się z poglądów na sztukę ze swobodą salonowego *causeura*.

Zaczął od pierwszej młodości. Ojciec jego, bardzo muzykalny dyletant, był ubogim adwokatem w Warszawie. Syn odziedziczył po nim ucho muzykalne, słuch absolutny i zamiłowanie do muzyki. Mając lat cztery marzył o harmonijce, a potrafił wyśpiewać każdą melodyę. Myślano, że będzie kiedyś tenorem. Zdarza się jednak fakt, który wpływa stanowczo na dalsze losy Bronisia. Do Warszawy przyjeżdża.... szach perski. Przedstawiają mu jakieś cudowne, siedmio, czy ośmioletnie „bobo", grające na fortepiane. Szach jest zachwycony. Mianuje „bobo" nadworną pianistką, nadaje mu order Lwa i Słońca II. klasy i — pensyę dożywotnią.

W Warszawie zakotłowało jak w ulu. Wszystkie „cudowne dzieci" poczęły śnić o orderze Lwa i Słońca II. klasy, a ich rodzice o pensyi dożywotniej. Papa Hubermann też. Nie było jednak za co kształcić syna. Pianino czy fortepian obciążyłyby zanadto budżet domowy, zostały jednak do wyboru skrzypce. Traf chciał, że w tym czasie spotkał Bronisława Hubermanna jakiś skrzypek, a spojrzawszy na giętką, o długich, cienkich paluszkach rączkę chłopczyny, zakrzyknął: Ależ to ręka stworzona dla skrzypiec! I tak zaczął Broniś naukę. Po dwu latach znalazł się już na estradzie, po czterech zdobył sławę. Właściwe studya ograniczały się do krótkich, sporadycznych lekcyj u słynnych mistrzów, między jednem *tournée* a drugiem i zeszły w końcu do samonauki, kierowanej własnem poczuciem muzyki i szukaniem na własną rękę drogi do jej poznania.

„W pocie czoła będziesz zdobywał doskonałość techniki swej gry", oto pierwsze, według Hubermanna przykazanie artysty. Bez zupełnego opanowania instrumentu nie postąpisz ani kroku naprzód... Zaraz po tem wyznaniu składa Hubermann drugie. Kto jednak mówi, że go owe wieczne, nie kończące się nigdy ćwiczenia bawią, zajmują, interesują — ten kłamie! Niema nic nieznośniejszego dla artysty myślącego i wrażliwego, jak to ciągłe powtarzanie tych samych passażów, tych samych ustępów.

Ćwiczeniu poświęcił prelegent szczególniejszą uwagę. Mówił o niem tak, jak biały murzyn o swym plantatorze: z ironią, z sarkazmem, z ukrytą złością.

Granie na pamięć podziwia publiczność i przecenia jego znaczenie. Pamięć we właściwem jej pojęciu odgrywa tu niewielką rolę. Muzyk zastępuje ją specyficzną pamięcią muzyczną, która polega na tem, że zatrzymuje się ciągłość melodyi, nie jako całokształtu muzycznego, lecz poszczególnych jej części składowych, które płyną już potem bezwiednie w należytym porządku z pod palców grającego. Ale i ta pamięć czasem zawodzi. Nieraz zdarza się, że naraz, bez powodu, ogarnia koncertanta straszliwa niepewność: Boże, nie wiem co mam grać dalej! Lecz zanim jeszcze ta myśl nagła, jak błyskawica, uświadomi się w mózgu, już palce same spełniają mechanicznie swój obowiązek. Nie jest więc frazesem, tylko szczerą prawdą, jeżeli się mówi o jakimś artyście, że dane dzieło stało się jego krwią i kością. Na to potrzeba jednak pracy, ćwiczenia bez końca. Technika nie może jednak być wszystkiem. Dusza artysty, jego artyzm, muszą górować nad nią. Technika powinna być niewolnikiem sztuki i biada temu, u kogo jest przeciwnie.

Hubermann przestrzega również przed następstwami powtarzania tego samego repertoaru. Mówi, że artysta odtwarza wówczas każde dzieło, które go niegdyś brało, które wywoływało w nim dreszcze natchnienia, obojętniej. Jest w jego grze więcej sztuczki, mechaniki, aniżeli duszy. On sam stara się ciągle repertoar odświeżać, powiększać, aby tego uniknąć. Po każdem *tournée* przestaje grać czas dłuższy. Po sześciu tygodniach wraca znów do pracy, o wszystkiem zapomniawszy, co było w jego grze dobre lub złe. I zaczyna ćwiczenia na nowo....

* * *

W świecie sztuki, karnawałowy zastój. *Hagebund* zamknął swoje podwoje w „Secesyi" zakończyła się wystawa sztuki kobiecej, w *Galerie Arnot* ściąga tylko ciekawych doskonała kolekcya karykaturzystów fracuskich.

Kolebką karykatury jest Montmartre. W *Chat-Noir* była niegdyś jej siedziba. Tam próbował swych sił Willette, nazwany przez Salisa „Watteau", tam działał Caran d'Ache, Forain, Léandre, Pierlis, Jean Veber, Lucien Métivet.... Wszyscy znaleźli się teraz w Wiedniu. Starzy i młodzi, mistrze i ich epigoni.

Pamiętam pracownię pewnego polskiego malarza w górze, na Montmartre. Cały Paryż leżał u jej stóp. Oko biegło poprzez zwarte linie dachów, aż do Place de la Nation, do Place de l'Etoile, do łuku tryumfalnego. Mrowie ludzi, omnibusów, samochodów, kłębiło się i przelewało czarną falą przez wszystkie arterye miasta. Tak samo widzi się je na dziełach karykaturzystów francuskich: życie Paryża. Oto Pierlis'a „Dramat". Przedsiębiorstwo kinematograficzne urządza na ulicy sztuczną bójkę apaszów z policyantami. Poprzebierani za apaszów statyści rzucają się jak wściekli na policyę. Walka idzie na noże. Co krok leje się krew, padają trupy.... A z boku przyglądają się temu widowisku prawdziwi apasze, prawdziwi policyanci i biorą się za boki ze śmiechu!

(Dokończenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

Francyą, Anglii z Japonią i Rossyi z Japonią. Austrya nie ma powodu smucić się z tego i powinna w otwarty, a nie tajemniczy sposób nawiązać aliansy z państwami, przez co jej zobowiązania przymierzowe nie będą naruszone. Nieporozumienie z Anglią — ciągnął dalej — wyjaśniły się po przesileniu bośniackiem, a i podczas przesilenia nie brakło w Anglii poważnych głosów, liczących się w sposób nas zadowalający ze stanowiskiem Austryi. Ponieważ *exposé* nie zawiera ani słowa wzmianki o Anglii, mowca zapytuje, jak się ukształtowały stosunki z Anglią.

Co do zjazdu w Poczdamie mowca oświadcza, że Niemcy poczyniły na rzecz Rossyi koncesye w Persyi, ale czy za darmo? Mowca zapytuje, czy warunki umowy w Mürzsteg nie doznały szwanku. W sprawie kolei bagdadzkiej zauważył mowca, że nie jest to odosobnione usiłowanie Niemiec, obliczone na niekorzyść Austryi na Bałkanie, w Turcyi lub w Małej Azyi. I gdy przedtem mówiono, że obszary te nie są warte kości jednego grenadyera niemieckiego, dziś ze strony Niemiec poświęca się wiele trudu. Mowca zapytuje, czy Rząd bierze za to odpowiedzialność, że z powodu zjazdu w Poczdamie gospodarcze interesy Austryi na Wschodzie nie ucierpią ani na korzyść Niemiec, ani też na korzyść Rossyi. Jeśli P. Minister cieszy się, że po aneksyi wzmogły się korzyści Niemiec, to przecie korzyści tych nie można z punktu widzenia interesów austryackich brać jednostronnie. Mowca podziela zapatrywanie P. Ministra, że niezawisłość w dyplomacyi nie da się pomyśleć, ponieważ zawisła ona często od faktów niezależnych od jej woli, należy jednak zachować bezwarunkowo wolność rozstrzygania o sobie tak wobec przyjaciół, jak i nieprzyjaciół.

Niebezpieczeństwo izolacyi byłoby wówczas, gdyby Rossya i Niemcy się porozumiały, pozostawiwszy na uboczu Austryę. Mowca w tej mierze nie chce używać insynuacyi, ale wzmocnienie dobrych stosunków z innemi mocarstwami, zwłaszcza z zachodem leży w interesie Austryi.

W sprawie niemieckiej irredenty mowca oświadczył, że duchowy i narodowy ruch nie zanikł, lecz taktyka stała się ostrożniejsza, a przez to może zyskać na wpływie. Mowa markiza di San Giuliano była życzliwa, ale w kwestyi ograniczenia zbrojeń z urzędowego komunikatu można było wyczytać jedno słowo „nie!“ Propozycya angielska co do ograniczenia zbrojeń nie była w Niemczech dość poważnie traktowana. Ekonomiczne położenie Austro-Węgier jest takie, że nie mogą one pozostać obojętne dla tej sprawy.

Mowca oświadcza, że [illegible] ceni mężów, którzy tworzą wspólny Rząd, ceni wielkie doświadczenie, chłodną rozwagę i dyplomatyczne zdolności hr. Aehrenthala — świadom jest zalet P. Ministra wojny i szefa sztabu generalnego, z których pierwszy posiada olbrzymią rutynę i znajomość organizowania armii, drugi przyświeca czynną inicyatywą, niezmordowaną energią i ocenianiem postępujących naprzód wymagań. Zna mowca entuzyazm szefa marynarki i jego gorączkowe starania się o podniesienie swego działu. Tak wybitny zwolennik komunikacyi morskiej, jak szef marynarki, będzie umiał ocenić strategiczne znaczenie dróg wodnych. Mimo tych licznych zalet wspólni PP. Ministrowie nie znają zdaje się dość dobrze parlamentu i prądów, nurtujących wśród ludności. Nie należy zapominać, że fizyognomia parlamentu, wybranego na podstawie powszechnego głosowania uległa zupełnej zmianie. Trzech rzeczy naraz ludności nie można narzucać: 1) bardzo znacznych ciężarów na uzbrojenie, bo do hodzących do 800 mil., 2) podwyższenia podatków, 3) wstrzymania wydatków na cele produktywne. W pierwszej sprawie należy liczyć się z finansami, w drugiej z siłą ludności, co do trzeciej trzeba pamiętać, że dla siły zbrojnej tworzy ona niebezpieczeństwo, bo pierwsze raty będą wprawdzie uchwalone, ale reszta musiałaby odpaść.

Mowca krytykuje budżet wspólnego Ministerstwa i rozdział wydatków na armię. Wobec Serbii trzymano się błędnej metody; madziaryzacya Bośnii jest niebezpieczna. Na polu traktatów handlowych potrzebny jest zdrowy egoizm, gdyż z politycznych względów nie uczyniono na rzecz Austryi żadnych handlowo-politycznych koncesyj.

Mowca żalił się następnie na wydalanie Słowian, a zwłaszcza Polaków z Prus, nie winiąc wszakże o to ludności niemieckiej, gdyż jeszcze w r. 1885 parlament niemiecki wystąpił przeciwko takiemu postępowaniu, także i później niejednokrotnie ostre nagany spotykały to zarządzenie ze strony niemieckiej reprezentacyi ludowej. Między Delegacyami a Ministerstwem spraw zagranicznych istnieje nieporozumienie w tym punkcie. Nie idzie tu o liczbę wypadków, w których Ministerstwo interweniowało, lecz o zniesienie rozporządzeń, które wiążą pobyt w Niemczech specyalnym terminem, lub dzielą go według narodowości i zatrudnienia. Co powiedzieliby Niemcy na to, gdyby w Austryi wprowadzono przepis, że Niemcy z Alzacyi lub Westfalii tylko przez pewien czas mogą przebywać w Austryi jako robotnicy i choć politycznie zachowują się całkiem biernie i spokojnie, nie mogą być dopuszczeni do służby. Interpeluje mowca w tej mierze P. Ministra i żąda zaradzenia złemu, powołując się na interpelacyę Koła polskiego z 30 października 1908 r. Pochwala następnie delegat reorganizacyę państwowego archiwum i podnosi wielkie zasługi hr. Gołuchowskiego i hr. Aehrenthala na tem polu, żądając zarazem pomnożenia sił we wspomnianem archiwum.

Dalej polemizował mowca z del. Kramarzem w sprawie traktatu serbskiego i wyraził życzenie, by austryackie rolnictwo cieszyło się takiem samem poparciem, jak niemieckie.

Wkońcu oświadczył, że wobec polepszonej sytuacyi zagranicznej głosować będzie za budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Następnie zabrał głos del. Marckhl, który odnośnie do uwagi poprzedniego mowcy o radykałach niemieckich podniósł, że nie chce na te wywody replikować, gdyż musiałby poruszyć sprawę utworzenia nowego gabinetu, do którego wszedł jeden z najzagorzalszych zwolenników wszechpolskości, jako Minister.

Del. Kramarz wywodził, że zbliżenie Berlina do Petersburga jest objawem pocieszającym, o ile idzie o gwarancyę pokoju. Cieszy go również zbliżenie Austryi do Rossyi *via* Berlin, ale to zbliżenie przez dziesiątki lat było bezpośrednie, teraz zaś mamy cieszyć się z tego, że dokonało się i utrzymane być ma przez Berlin. Obecną sytuacyę należy uważać za opłakaną, gdyż to połączenie bezpośrednie zostało przerwane.

Najzagorzalszy zwolennik sojuszu z Niemcami nie zaprzeczy, że interesy Austryi a Niemiec na Bałkanie są zgoła niezgodne.

Tam gdzie straciliśmy targi, jak w Rumunii i Serbii — ciągnął mowca dalej — tam ich więcej nie odzyskamy. Pytają, co my mamy do czynienia w Bagdadzie, a przecie jesteśmy chyba bliżej Bagdadu, niż Niemcy. Już dziś przemysł i handel austryacki stoi gorzej, można sobie dopiero wyobrazić, jakie będą stosunki, gdy kolej bagdadzka zostanie ukończona. Jeśli del. Cegliński sądzi, że i kolej bagdadzka jest pracą kulturalną, to mowca uważa za obowiązek powiedzieć mu, że i Czesi z wdzięcznością odnosiliby się do dobrodziejstw kultury niemieckiej, gdyby dążenia kulturalne niemieckie nie oddalały się tak bardzo od ideałów Herdera, Goethego i innych bohaterów niemieckiej kultury. Co do tego może mowca powiedzieć tylko: *Timeo Danaos et dona ferentes*. Pobojowiska Wendów w Niemczech północnych i wielkie narodowe straty Czechów na rzecz kultury niemieckiej uczyniły Czechów ostrożnymi. Del. Cegliński niech będzie pewny, że gdyby Czesi przez dziesiątki lat nie wstrzymywali naporu niemieckiej „kultury“, to i jego naród poczułby na swej skórze jej zbawienne skutki.

W dalszym ciągu swej mowy wywodził del. Kramarz, że słuszne było jego twierdzenie, iż nie należy poddawać się oszołomieniu wdzięcznością. Rząd niemiecki — mówił — o naszych wewnętrznych stosunkach lepiej jest poinformowany, aniżeli niejeden Rząd austryacki; nikt nie wątpi, że tak samo dobrze zna on stosunki rossyjskie. Niemiecki sztab generalny o konieczności reorganizacyi rossyjskiej armii z pewnością dokładniejsze posiada informacye, aniżeli ktokolwiek inny. Nikt lepiej nie wiedział też o tem, że Rossya nie może prowadzić wojny, — jak właśnie rząd niemiecki, który był dobrze świadom stosunków.

Mowca wywodził w dalszym ciągu, że błędem jest kierowanie się sentymentalizmem w sojuszu, gdyż Niemcy odnosiły z przyjaźni wielkie korzyści. Del. Kozłowskiemu, który użalał się z powodu słów mowcy, iż oprócz bydła jest jeszcze w Austryi co innego, oświadcza p. Kramarz, że zawsze głosił, iż zdrowe rolnictwo jest głównym warunkiem pomyślnego rozwoju przemysłu. Mowca zawsze okazywał gotowość popierania uprawnionych interesów rolnictwa; lecz nie należy rolnictwa tak dalece bronić, aby poświęcać mu interesy przemysłu.

Mowca żywi naturalnie przekonanie, że Austrya w swym własnym interesie nie ma prowadzić agresywnej polityki na Bałkanach, gdyż taka polityka mogłaby przemienić się w kwestyę egzystencyi Austryi. Nie moglibyśmy — powiada dr. Kramarz — tyle zyskać, ilebyśmy mogli stracić.

Mowca apelował także do Ministerstwa spraw zagranicznych, aby zapobiegało wybrykom prasy. Jeśli po stronie słowiańskiej zajdzie cokolwiek, co nie podoba się Ministerstwu spraw zagranicznych, to natychmiast znajdzie się energiczny ton, by przeciw temu zaprotestować. Należałoby jednak wystąpić równie energicznie przeciw tym wybrykom fantastów, którzy politykę austro-węgierską przedstawiają jako agresywną, którzy bają o wmaszerowaniu do Rossyi, o wkroczeniu do Serbii i Salonik i wywołują tem nieufność ku polityce austryackiej.

Del. Bartoli wywodzi, że zagraniczną politykę uprawia mała grupa uprzywilejowanych. Zaprowadzenie powszechnego głosowania nic w tem nie zmieniło. Polityka zagraniczna pozostaje nadal dziedziną, nie dającą się kontrolować. Co do stanowiska Włochów, to są oni, zdaniem mowcy, źle traktowani. Nie jest wcale tajemnicą, twierdzi, jak nieprzyjazne ku Włochom usposobienie panuje w austryackich wysokich sferach. Nie należy ulegać złudzeniom. Piękne mowy, piękne artykuły w dziennikach, pochwały i zapewnienia dyplomatów nie sprowadzą żadnej zmiany, póki system rządowy w Austryi nie będzie zmieniony, a także i sojusz z Włochami nie ugruntuje się.

Mowca wyliczał rzekome prześladowania Włochów, bezprawne rozwiązywanie zgromadzeń, zakazy wykładów literackich, nieuzasadnione konfiskaty, oskarżenia i wyroki na politycznych przestępców, sprawy szpiegowskie, wszystko to, powiada, jest na porządku dziennym. Polityczna administracya na Pobrzeżu zdana została na armię. Te opłakane stosunki pozostają w ścisłym związku z polityką zagraniczną. Ponieważ odpowiedzialnym, lub słuszniej rzekłszy, nieodpowiedzialnym przedstawicielem tej polityki jest P. Minister spraw zagranicznych, oświadcza mowca, że do takiego kierownika zagranicznej polityki nie może mieć zaufania.

Del. Udrzal wywodził, że *exposé* hr. Aehrentala najlepiej da się scharakteryzować słowami: Mowa służy na to, aby ukrywać myśli. Postępowanie Niemiec nazywa mowca chęcią upieczenia dwu pieczeni przy

---

43)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ TRZECIA.

IV.

Staję się bohaterką.

(Ciąg dalszy).

Mówiła z oszołamiającą szybkością, przerywając sobie co chwila, aby wejść do domu, zkąd znów słychać było jak napominała Argentynę i groziła malcom, że dostaną bicie, gdyby ruszać się ośmielili.

Nie miałam już tutaj nic do roboty, pozostawiałam chorych w dobrych rękach. Pożegnałam więc tę kobietę. Nie byłabym się gniewała, żeby mi coś więcej powiedziała o panu Karolu. Nie dodała nic więcej. A ja, jak łatwo się domyśleć, nie pytałam.

Siła mego wrodzonego czaru osłabła nieco, przestała działać na panów i zwracała się ku demokracyi, gdzie czyniła cuda. Byłam, jak już wspominałam, nieprawdaż? ubóstwiana przez chłopów i ta wieśniaczka nie oparła się czarowi. Pożegnała mnie bardzo czule. Byłam z tego bardzo zadowolona. Rzeczywiście, to wielkie dzieciństwo z mojej strony, przyznawać się do tego. Ale przeczuwałam, że pan de Roselle, jeżeli mnie nie nienawidził, stracił gwałtowną sympatyę, którą czuł do mnie; byłam pewna, że moje wybryki, mój egoizm i to, co kochana matka nazywała, brakiem zasad, odjęły mi jego szacunek.

Poszłam odwiedzać innych „trędowatych“. Tak, zrobiłam to. Ta choroba przerażała wieśniaków, zazwyczaj tak czułych lub flegmatycznych wobec chorób. Kilku mieszczan z sąsiedztwa nagadało im, że trzeba przedsiębrać tysiące ostrożności, a pierwszą z pomiędzy nich było unikać zetknięcia. Ten wyraz nadał ospie straszliwe znaczenie i tem gorzej się jej bali.

Powiem natychmiast, bo później będę miała co innego do roboty, że skutek, którego sobie życzyłam, nastąpił. Skoro ujrzano „królowę okolicy“ śmiejącą się i drwiącą sobie z „epidemii“, odwiedzającą chorych nie będąc do tego zmuszoną tak, jak ksiądz lub doktor, w trzy dni ludność się uspokoiła i chorzy mieli tak samo, jak w każdej innej chorobie, odwiedziny, pomoc i pociechę.

Wróciwszy późnym wieczorem, dodałam parę słów do listu pisanego do pani Castelnau: „Nie przyjeżdżaj matko do naszej okolicy, a przedewszystkiem, nie przyjeżdżaj mnie odwiedzić. Mój wuj lubił namiętnie małe zwierzątka, zwane „bakcylami“. Odziedziczyłam po nim to zamiłowanie. Spędzam moje życie pośród nich, wśród tych, które wnoszą ospę do wszystkich domów. Wyzywam je i przyswajam, karmię własnemi rękami, ale są bardzo złośliwe dla innych, a szczególnie dla ślicznych, kochanych i dobrych teściowych, które posiadają subtelność serca i czułą duszę. Nie śmiem nawet ucałować ciebie matko, za pośrednictwem tego papieru; później to sobie wynagrodzę“.

W następny wtorek doprowadziłam do szczytu zapał ogólny. Był pogrzeb małej dziewczynki z Ru du Coulomb. Zamówiłam dla niej Mszę anielską.

Lecz nic to wycisnęło łzy z oczu tych matek wiejskich.

Artemiza i Wiktor stali przy trumience siostry, onieśmieleni swoim strojem żałobnym. Płakali, przypominając sobie, że to już piąta trumna z ich domu wychodzi — matka i troje dzieci jeszcze było w niebezpieczeństwie. Przypuszczam, że właśnie to wszystko „otwarło fontannę łez“. Gdy w grubej żałobie, wzięłam oboje dzieci za ręce i poszłam za tą trumienką, prawdziwy wybuch łkań dał się słyszeć.

Przyłączyłam i moje łzy, chociaż się powstrzymywałam. Byłam bezsilna, zmęczona. Nie chciałam się skarżyć, lecz mój „naród“ z saperem na czele, który przywołał pana Desosteux do pomocy, zadręczał mnie, chcąc mnie zniewolić, żebym zaprzestała moich przechadzek po królestwie bakcylów.

Przed tymi, co to czytają, nie będę ukrywać, że miałam ciężką głowę. Natomiast, serce moje było tak lekkie, upojenie bohaterstwem tak słodkie, że nie chciałam przestać niem się odurzać. Może, gdybym wtedy zgodziła się na niektóre ostrożności.... Zresztą, istnieje Opatrzność, nieprawdaż?

Argentyna i oba chłopczyki wyzdrowieli. Chodziłam ciągle ich odwiedzać. Dozorczyni, która ich jeszcze nie opuściła, przypatrywała mi się z taką uwagą, że mnie to niepokoiło. Zdawało mi się, że badawczy jej wzrok dostrzeże, iż cierpię na ból głowy. Byłyśmy bardzo wzruszone. Ona nie przestawała mówić mi o swoim wychowanku, panu Karolu. Czy mówiłam, że była jego mamką?

Dziwiłam się, że nigdy go nie spotykam w mojej wiosce, pomimo, że był zapamiętały w odwiedzaniu chorych; czy mu chodziło o to, żeby mnie nie widzieć, czy wielka delikatność z jego strony kazała mu się wystrzegać tego rodzaju schadzek?

W piątek otrzymałam list od pani Castelnau:

„Jestem odporna na małe żyjątka, o których mówisz, drogie dziecko, a chociażbym się ich bała, jakże mogłabym się wahać odwiedzić ciebie, droga córko, którą kocham z całego serca, gdy ty nie wahasz się odwiedzać wieśniaków, którzy są tobie obojętni. „Wszyscy“ w około mnie kochają ciebie i podziwiają. Muszę osobiście zanieść ci te serdeczności.

„Jestem sama jedna w Hervelinghem od trzech dni. Jeżeli chcesz, przyjadę na przyszłą niedzielę na sumę do Liembrune, gdzie spotkasz się ze mną i pojadę do ciebie na obiad. Przedstawię ci pewnego nieznajomego, którego proszę, abyś uprzejmie przyjęła“.

To prawda, że mój ból głowy i osłabienie coraz bardziej się wzmagały, lecz jestem pewna, że nigdy nie byłam tak ładna, jak właśnie tej niedzieli. Kto to ten nieznajomy? Nie dla niego się przystroiłam, tylko dla siebie samej. Długo zachwycałam się sobą w zwierciadle. Zawsze te przeczucia! Zachowuję we wspomnieniu obraz tego oblicza bez zarzutu, które widziałam po raz ostatni.

Kochana matka czekała mnie na cmentarzu otaczającym kościół w Liembrune. Jakże pieszczotliwe było słońce, jakie niebo przejrzyste, jak świeżą i ładną była moja świekra, patrząca na mnie kochającym wzrokiem! Z jaką życzliwością witali mnie ci wszyscy ludzie! nawet cmentarz nie miał w sobie nic ponurego!

Ucałowała mnie z rodzajem namiętności, rzadko się zdarzającej u tej wielkiej damy, pełnej miary. Zrozumiałam, że chciała w ten sposób przebłagać mnie za niesprawiedliwe usunięcie się swego męża i zięciów od bohaterki, jaką byłam.

Nieznajomym, który ukazał się z po za jednego z grobowców, był pan de Roselle.

Nie był już tym samym co zawsze, rzeczywiście. Brzydka jego żółta cera zmieniła się w brunatną, z którą było mu bardzo do twarzy; spojrzenia jego, zawsze takie jasne i otwarte, nie miały już w sobie dawnej, drażniącej ironii; były słodkie i kochające. Dłuższe teraz wąsy, zakrywały usta, które dawniej często kurczyły się w sardonicznym uśmiechu, — ukazywały tylko końce zębów, których białość uwydatniała się przy opalonej cerze. Choroba, nie zacierając tej opalenizny, pozostawiła w tej twarzy pewną miękkość, którą wolałam od dawniejszego imponującego wyrazu.

Czy się zarumieniłam? A on? Wydało mi się, że w jego źrenicach dojrzałam owo drzenie, które jest objawem miłości. Wzrok jego nie pytał mnie już teraz od jak dawna na Mszy nie byłam. Mówił mi o szacunku i — zdawało mi się, że — o uwielbieniu, serdecznem uwielbieniu. Podałam mu rękę

jednym ogniu. Wielkie ciężary nakładane na ludność w Austryi nie pozostają w żadnym stosunku do możności ponoszenia tych ciężarów. Niemcy wielkie zadania na polu gospodarstwa mają już po za sobą, jak n. p. ubezpieczenie społeczne, dwuletnią służbę wojskową. oddłużenie gruntów, drogi wodne. W Austryi kwestye te o wielkiem znaczeniu gospodarczem będą musiały być z powodu wydatków na zbrojenia odłożone lub wogóle odroczone do dalekiej przyszłości.

Mowca zajmował się następnie sprawą irredenty i twierdził, że w Austryi szuka się irredenty regularnie tam, gdzie wogóle z powodu geograficznego położenia, etnograficznego składu ludności i całego historycznego rozwoju niemożliwą jest rzeczą jej znalezienie. Dla nas w przyszłości — mówił — najbardziej odpowiedniem byłoby utworzenie neutralnego obszaru, gdyby było możliwe, aby Austrya stała jako terytoryum neutralne pod ochroną Europy; neutralność ujęta w formę państwową byłaby bardzo doniosłym czynnikiem; w ten sposób najlepiej osiągniętoby pożądane skonsolidowanie wewnątrz kraju i bezpieczeństwo na zewnątrz.

Mowca oświadczył wkońcu, że wobec kierunku polityki w sprawach zagranicznych wogóle trudno mu będzie usprawiedliwić przed wyborcami żądania nowych kredytów, trudno wytłumaczyć. dlaczego ogranicza się tylko do opozycyi, nie uciekając się do obstrukcyi.

Del. Gessmann oświadczył, że zajmowanie się polityką zagraniczną w Austryi nie jest niczem przyjemnem dla tych, którzy stoją na stanowisku austryackiem. Obrady komisyi dowodzą, że zagraniczne sprawy traktowane są nie ze stanowiska interesów całej Monarchii, lecz ze stanowisku specyficznych narodowych interesów każdego z mowców. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne, jako największe stronnictwo niemieckie, uważa przedewszystkiem za swe zadanie popierać interes ogólno-austryacki i unikać zbaczania z tej drogi. Przeciwnicy sojuszu z Niemcami byliby w największym kłopocie, gdyby ich postawiono wobec pytania, jaka kombinacya miałaby wejść w miejsce sojuszu niemiecko-austryackiego. W sprawie włoskiej zauważa mowca, że niejeden nietakt Włochów, jak np. mowa burmistrza Nathana w Rzymie musi wywołać w kołach chrześciańsko-społecznych protest, stronnictwo to jednak stara się pozyskać Włochów sprawiedliwem traktowaniem ich w granicach Monarchii, a temsamem dąży do poprawy stosunku z Włochami.

Mowca zajmował się wkońcu sprawami handlowemi, w szczególności omawiał kwestye ustanowienia dyrektorów komercyalnych.

Z kolei przemawiał del. Ceglinski.

Mowca zaznaczył, że zagranica osądza pomyślniej stosunki austro-węgierskie, aniżeli to czyni się u nas. Dawniej uważano Monarchię austro-węgierską zagranicą jako luźny konglomerat narodów, który nie wytrzyma silniejszego wstrząśnienia. — Tymczasem wypadki, zaszłe w latach 1908 i 1909, dowiodły, że ten pozornie luźny organizm posiada zadziwiającą siłę. Po przesileniu aneksyjnem Monarchia zaczęła się też skupiać i organizować wewnętrznie. Ale to odnowienie nie powinno ograniczać się wyłacznie do usiłowań odosobnionych w Czechach, lecz powinno obejmować wszystkie narody i kraje, przedewszystkiem zaś Galicyę i Bukowinę, oraz kraje południowe. Tym sposobem możnaby poprzeć dążności ugodowe wszystkich narodów, co dodałoby Państwu życia nowego, nowej siły i blasku.

Twierdzono, że Austro-Węgry przez swe sojusze straciły swobodę ruchów. Toż samo da się powiedzieć o innych państwach, naturalnie z wyjątkiem Rossyi, która chociaż należy do trójporozumienia, nie dała odebrać sobie swobody, czego dowodem są podróże cara do Racconigi i Poczdamu. Mowca sądzi, że nie ambicye, lecz ważne polityczne i gospodarcze interesy żywotne, mianowicie wspólne, ekonomiczne i polityczne sprawy w Persyi zbliżyły Niemcy i Rossyę do siebie. Mowca omawiał kulturalne i gospodarcze znaczenie kolei bagdadzkiej i protestował przeciw zdaniu del. Kramarza, który widzi w tem dążność germanizacyjną. P. Kramarz natomiast zachowuje się zupełnie zimno wobec dążności russyfikacyjnych Rossyi względem innych narodów kulturalnych, jak n. p. względem 30 milionów Rusinów na Ukrainie.

Mowca wskazuje sprzeczność, która tkwi w tem, że przedstawiciele państw europejskich oświadczają, iż pokój jest zapewniony, ale wkońcu dochodzą do wniosku, że mimo to niezbędne jest powiększenie sił zbrojnych. Sądzi też, że najważniejsza, najżywotniejsza kwestya, jaką jest decyzya o wojnie i pokoju, powinna być pozostawiona parlamentowi ludowemu. Skoro jednak mają już być nałożone na ludność nowe wielkie ciężary, to należy starać się dla niej o odpowiednie rekompensaty, zwłaszcza dla tych narodów, które, jak Rusini, dotychczas są prawie bez praw. Powinno się dać Rusinom należące się im prawa w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej. Na razie najważniejszą sprawą jest utworzenie Uniwersytetu ukraińskiego. Potem Rusini także nie odmówią Państwu tego, czego potrzeba mu, jako wielkiemu mocarstwu.

Francuski minister spraw zagranicznych Pichon nazwał Austro-Węgry elementem równowagi i stałości, co cechuje politykę Kierownika naszej polityki zagranicznej. Del. Kramarz wiele mówił o przeniesieniu centrum polityki z Wiednia do Berlina i uważał to za krok wstecz. Jeżelibyśmy chcieli iść dalej za tą myślą, to znaczyłoby to, że P. Minister spraw zagranicznych powinien centrum to przenieść znowu do Wiednia. Znamy hr. Aehrenthala jako energicznego i impulsywnego polityka i mamy dowody z lat 1908 i 1909, że zdolny jest do czynu. Ale za to budżet wojskowy zaraz w następnych latach podskoczył tak znacznie. Mowca prosi więc P. Ministra, aby nie dał się skusić tym syrenim głosom i w polityce swej pozostał nadal tem, czem był dotychczas. Zaufania z naszej strony — powiada mowca — mu nie zabraknie.

Del. Bulin oświadczył: Skoro z wszystkiemi mocarstwami żyjemy w jak najlepszych stosunkach i w przyjaźni, to nie było powodu podwyższać wydatków na armię i flotę. Podwyższenie to da się tylko wówczas wytłumaczyć, jeśli liczymy się z faktem, iż w rzeczywistości myśli się o konkretnym przeciwniku. Tym przeciwnikiem nie może być nikt inny jak sojusznik: Włochy. Mowca obawia się oddziaływania sojuszu z państwem niemieckiem na wewnętrzne stosunki Austro-Węgier. Obawy te muszą być tem większe, iż obecnie jest dążenie ku porozumieniu obu narodów, zamieszkujących Czechy. Znamiennym objawem w stosunkach, panujących w Austryi, są ciągłe procesy o zdradę stanu; odnosi się to do wszystkich narodowości, nie wyłączając Niemców. Z najdrobniejszych przyczyn wytacza się natychmiast procesy o zdradę stanu.

Mowca krytykował dalej skład ciała dyplomatycznego, w którem brak osób pochodzenia mieszczańskiego i oświadczył ostatecznie, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Del. Sookup omawiając zwiększone ciężary, jakich Rząd się domaga, wskazał na ogromne deficyty krajów. W takich okolicznościach należy oglądać się na psychologię mas. Cała Austrya zastanawia się nad pytaniem, czy te zbrojenia będzie można wytrzymać. Zakończeniem zbrojeń może być tylko wojna, lecz Austrya — zdaniem mowcy — nie może wytrzymać wojny; nie może niczego zyskać a może wszystko stracić. Mowca wniósł rezolucyę, aby okólnik prezydenta Tafta w sprawie ograniczenia zbrojeń powitać z radością i aby Delegacya wyraziła przekonanie. że uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby cel ten osiągnąć. Interview wiceadmirała Chiariego z redaktorem dziennika *Stampa* uważa mowca za potępienia godny. Następnie uczynił del. Sookup wniosek zniesienia ambasady przy Watykanie, a użycia tej dotacyi na poparcie interesów poddanych austryackich, przebywających zagranicą.

Po przemowie p. Pittoniego zabrał głos del. Sustersicz, omawiając stosunki na południu Monarchii. Mowca oświadczył, że jedynym sposobem dla utrzymania powagi Austro-Węgier jest siła. Monarchia niema powodu być skromną wobec nikogo, najmniej zaś wobec Niemiec.

Przemawiał z kolei del. Exner, a po nim zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i odpowiadał na różne kwestye, poruszone przez poprzednich mowców. W sprawie wydalań powiedział P. Minister: Rozumiem dobrze za interesowanie się panów delegatów sprawą wydalań z Prus, i sam temu objawowi poświęcam szczególną uwagę. Niemniej jednak celem słusznego, objektywnego osądzania specyalnych stosunków nie należy zapominać o następującym zasadniczym punkcie widzenia: Każda zwierzchność państwowa ma niezaprzeczone prawo zakazywać pobytu na swym obszarze obcym żywiołom, których pobyt jest dla tego państwa ze względów publicznego interesu niepożądany; ma też prawo z tych przyczyn już osiedlone osoby znów wydalać.

Dlatego przeciw ewentualnym pruskim zarządzeniom nie możemy w inny sposób występować. jak tylko w ten, ażeby w każdym poszczególnym wypadku wydalenia, który dojdzie do naszej wiadomości, o ile nie wchodzą w rachubę konkretne powątpiewania co do interwencyi, zwracać się do rządu pruskiego z przedstawieniami, aby wydany nakaz wydalenia został cofnięty, lub też, aby przynajmniej odpowiednio do ewentualnych stosunków nastąpiło odpowiednie przedłużenie terminu; — a dalej, jeśli nie da się osiągnąć cofnięcia o ile możności nakazu wydalenia, należy starać się uzyskać przynajmniej uchylenie połączonych z wydaleniem utrudnień. Jeżeli mimo to niekiedy przy wykonywaniu zarządzeń co do wydalenia ten lub ów z wydalonych dotkliwiej ucierpiał, należy to poniekąd odnosić do innych momentów. Tak szczególnie w sprawie omawianego powszechnie publicznie wydalenia polskiej służącej Józefy Czastoniówney z Prus pragnąłby mowca wskazać, że długotrwałe jej przytrzymanie w policyjnem więzieniu pruskiem wywołane było również tem, iż galicyjskie władze opóźniły szereg miesięcy nadesłanie żądanego przez Prusy oświadczenia co do przyjęcia wydalonej.

Zresztą mogę wyrazić nadzieję — mówił P. Minister — że konkretne stosunki na przyszłość ułożą się pomyślniej. ponieważ kanclerz Rzeszy niemieckiej, któremu nasz ambasador w Berlinie dopiero niedawno przedstawił obecne położenie w sprawie wydalań, — udzielił zapewnienia, iż postara się, aby przy przeprowadzaniu rozporządzeń wydalających w Prusach postępowano z możliwą łagodnością i względnością.

P. Minister wspomniawszy o zjeździe poczdamskim. zaznaczył, że nastąpiło tam zbliżenie między Niemcami a Rossyą, a mianowicie nietylko co do kolei perskiej, ale i co do sprawy bliskiego Wschodu. Co do kolei w Persyi, o ile jest poinformowany — wymiana zdań nie jest jeszcze ukończona, ułożono tylko podstawy. My, w Austryi, mamy wszakże powód cieszyć się z rezultatu zjazdu poczdamskiego, gdyż służył on głównie idei pokoju. Co do zarzutów, że polityka moja wywołała niezadowolenie, to mogę zapewnić, że to niezadowolenie należy do przeszłości.

P. Minister wdzięczny jest del. Kramarzowi za to, że twierdził, iż nie mamy zamiarów zaborczych na półwyspie Bałkańskim i byłby mu jeszcze bardziej wdzięczny, jeżeliby to zdanie rozpowszechnił wśród narodów bałkańskich, gdyż stwierdzenie tego faktu ze strony tak autorytatywnej, jaką przedstawia p. Kramarz, z pewnością przyczyni się do rozproszenia fałszywych legend i tendencyjuych wiadomości w pismach zagranicznych o celach zaborczych naszej Monarchii. Zgadza się też mowca z del. Kramarzem w tej mierze, że nie pochwala polityki pod hasłem: „hurra!“, jaką uprawia pewna gazeta, ale na to nie może minister nic poradzić w państwie, w którem istnieje wolność prasy. Mowca musi jednakże stwierdzić też, że i w austryackiej prasie słowiańskiej zamieszczanych bywa wiele błędnych wiadomości co do celów naszej polityki zagranicznej.

P. Minister omawiał następnie sprawę kolei bagdadzkiej i wystąpił przeciw zarzutowi, iż powoduje się on zbytnim altruizmem gospodarczym, ciesząc się, że Niemcy doszły w tej sprawie do pomyślnego porozumienia. Nie mam powodu — powiada P. Minister — nie być zadowolony, bo nie stało się to na nasz koszt i nie mam też powodu do zaniepokojenia. Budowa kolei bagdadzkiej jest międzynarodowem dziełem kulturalnem i spodziewam się, że na tej kolei panować będzie zasada drzwi otwartych i że nasi kupcy i przemysłowcy będą mogli uczestniczyć w korzyściach gospodarczych tej kolei. Ale do tego potrzeba u nas energicznego i silnego kupiectwa. Subwencyami państwowemi tego stworzyć nie można. W Niemczech stare rody patrycyuszowskie uważają za swój obowiązek wysyłać swych synów w świat i nawiązywać stosunki handlowe, celem powiększenia odbytu wytworów przemysłu niemieckiego. Jeżeli tak dziać się będzie i u nas, wówczas potrafimy dotrzymać kroku innym państwom.

Omawiając następnie nasz stosunek do Włoch P. Minister wyraził ubolewanie z powodu tonu, w jakim traktowano w pismach austryackich i włoskich sprawę zaprowadzenia żeglugi austryackiej na jeziorze Garda. W sprawie tej niema różnicy zdań między oboma Rządami. Nie ulega też wątpliwości, że mamy prawo do żeglugi na całem jeziorze P. Minister nie wie jeszcze, czy Austrya z prawa tego skorzysta. Bądź co bądź, niewłaściwe jest dopatrywanie się w zamiarach czysto handlowych celów wojskowych.

Następnie P. Minister zajmował się wywodami del. Kozłowskiego. Co się tyczy stosunku do Anglii, mowca oświadczył, że stosunki nasze do mocarstw zachodnich Francyi i Anglii, są dobre i że w tym względzie nie zaszła żadna zmiana. Mowca dodaje, że może jeszcze zapewnić, że co do stosunku naszego do Anglii, to oba Rządy ożywione są skłonnością powrotu do dawnego stosunku. polegającego na wzajemnem zaufaniu.

Del. Kozłowski poruszył także stosunek nasz do Bułgaryi. Także stosunek nasz do tego królestwa jest dobry i Rząd ma właśnie zamiar zawarcia z Bułgaryą szeregu traktatów w miejsce dawnych kapitulacyj. Przytem mowca zaznacza, że Austro-Węgry były pierwszem mocarstwem europejskiem, które zawiadomiło Bułgaryę, iż zgadza się na zniesienie kapitulacyi i zastąpienie ich traktatami.

Co do sprawy Vlissingen, to Holandya jest niezawisłem państwem i ma prawo budowania fortyfikacyi, gdzie chce, o ile to nie sprzeciwia się traktatom międzynarodowym.

Jeden z delegatów domagał się zniesienia ambasady naszej przy Watykanie. Na to P. Minister odpowiada, że Rząd musi się oświadczyć przeciw temu wnioskowi, przedewszystkiem już z tego powodu, że Monarcha, jako wierny syn Kościoła, życzy sobie być w odpowiedni sposób reprezentowany u Ojca św. — A dalej Ministerstwo spraw zagr. i oba Rządy mają zadanie strzeżenia ważnych interesów u Stolicy św., co wymaga obecności tam doświadczonego znawcy stosunków kościelnych i wewnętrznych Państwa. Dodać należy, że wniosek taki musiałby nieprzyjemnie dotknąć uczucie wielkiej części ludności Monarchii.

Wkońcu P. Minister oświadczył, że Monarchia, która ma wprawdzie wyłącznie cele pokojowe, musi przecież być na wszelkie wypadki przygotowana, ile że mogą zajść wypadki w świecie, które mogłyby uczynić rzeczą konieczną, aby Austrya także głos swój położyła na szali. Na to Austrya musi być przygotowana.

Odpowiadając na zarzuty, że w dyplomacyi brak żywiołu słowiańskiego i że przeważa tam arystokracya, oświadczył P. Minister, iż nikomu nie jest zabroniony wstęp do służby dyplomatycznej i konsularnej. W tej mierze Ministerstwo postępuje bardzo liberalnie; naturalnie, że muszą być dotrzymane pewne warunki przyjęcia. P. Minister jednakże zapewnia, że w wydziale jego niema mowy o niechęci do żywiołu mieszczańskiego albo słowiańskiego. W roku ubiegłym do Akademii konsularnej przyjęto więcej Słowian, aniżeli Niemców.

P. Kozłowski wypowiedział kilka uwag, odnoszących się do moich kolegów. Uwagi te streszczają się w tem, że nie mamy wcale względu na zmienione stosunki parlamentarne i występujemy z żądaniami, które muszą sprawić w sferach parlamentarnych niesympatyczne wrażenie. Minister powiada, że już w swem *exposé* oświadczył, iż Monarchia musi być przygotowana na wszystkie wypadki i dlatego potrzeba obecnie uzupełnienia zbrojeń, zwłaszcza u nas, gdzie armia z powodu stosunków wewnętrznych była długi czas w zastoju.

Po tem przemówieniu zabrał jeszcze raz głos del. dr. Kozłowski, następnie zaś obrady przerwano.

Dziś ciąg ich dalszy.

Z komisyi dla spraw Bośnii i Hercegowiny Delegacyi austryackiej.

W komisyi tej na wczorajszem posiedzeniu wszyscy mowcy określali pretensye Węgrów do anektowanych krajów jako nieuzasadnione. Omawiano także podniesienie hodowli bydła w Bośnii, sprawę dostaw i wolnej konkurencyi obu połów Monarchii, w tej mierze domagano się wydania zarządzeń socyalno-politycznych dla robotników.

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth odpowiadając na wywody delegatów, oświadczył, iż w sprawie prawno-państwowego stanowiska Bośnii nie chce omawiać kwestyi kompetencyi, pragnie jednakowoż zapytać, czy poruszanie tej sprawy jest rzeczą praktyczną. Milczeć jednakowoż nie może, ponieważ milczenie Rządu austryackiego dałoby powód do nieporozumień lub fałszywych

---

owym szczerym ruchem, który, jak utrzymywano dawniej, był czarowny i pociągający. On widział, że nie byłam już roztrzepaną, samolubną i płochą wdową, którą pogardzał i od której uciekał, chociaż ją kochał, a ja odgadywałam, że tym razem „składał broń przed moją urodą“. (Styl kochanego Tontona!)

Przekonałam się wtedy, żem go zawsze kochała, nienawidząc go, a przywoływałam często, chociaż uciekałam przed nim. Uważałam, że moja egzystencya do tej chwili była snem tylko, podróżą, w której cienie spotykałam i że w tym momencie zaczynało się życie rzeczywiste. Niestety! jakże to było późno! Miałam przynajmniej tę minutkę szczęścia.

Weszliśmy do kościoła i zajęliśmy nasze miejsca. Moja ukochana matka modliła się obok mnie i za mnie z podwójną i gorliwą pobożnością, której Bóg bezwątpienia nie mógł się oprzeć. Pan de Roselle, stojąc ze skrzyżowanemi ramionami i skupieniem na obliczu, modlił się z rodzajem poważnego zaniepokojenia, wpatrując się w krzyż nad ołtarzem. Zdawał mi się być uosobieniem męskiej pobożności, tak, jak moja matka była uosobieniem pobożności kobiecej.

Nie umiałam się modlić, ale miałam silną wolę połączyć moje myśli z myślami tych dwojga szlachetnych istot.

Co za dziwną mam wyobraźnię! Zapomniałam o wszystkiem, aby patrzeć na odblask czerwonego światła, który słońce rzucało przez jeden z witraży i umieściło na nosie małego człowieczka, zakrystyana! Ta czerwoność nosa przypominała arlekina.

Jest to ostatnia rzecz, którą sobie przypominam. Żegnajcie wszyscy! Niema już zaczarowanej Armidy! Czuję w mózgu uderzenie młota, które mi sprawia ból szalony, nie do zniesienia i padam na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wniosków. Mowca sądzi, że o prawno-państwowem stanowisku Bośnii i Hercegowiny rozstrzyga tytuł prawny, który wchodzi w rachubę co do wprowadzenia obecnego stanu. Jako ten tytuł prawny uważać przedewszystkiem należy mandat, który mocą berlińskiego traktatu przydzielono austro-węgierskiej Monarchii; mandat ten miał na celu ochronę" nietylko austro-węgierskiej Monarchii, lecz właściwie Europy przed niepokojami, które mogłyby wyniknąć z nieuregulowanych stosunków w obu tych krajach. To była podstawa udzielenia wspomnianego mandatu, nie zaś pretensye, które z poprzednich stosunków mogły być wysnuwane.

Dalszym tytułem prawnym obecnego stanu jest Najwyższa proklamacya Monarsza, w której ogłoszone zostało prawo zwierzchnictwa Monarchy, jak również wkońcu protokół *entente* z 26 lutego 1909 między cesarskim rządem ottomańskim a Rządem austro-węgierskim. W artykule II. tego protokołu rząd ottomański wyraźnie uznał stworzony przez wymienione wyżej rozstrzygnięcie Monarsze nowy stan Bośnii i Hercegowiny. Szczególnie ze stanowiska austryackiego jest rzeczą bardzo ważną stosować się do tej jasnej sytuacyi prawnej i wysnuwać ztąd odpowiednie wnioski.

W sprawie odmiennego brzmienia przedłożeń aneksyjnych, stwierdził P. Prezydent Ministrów, że chociaż węgierski tekst ustawy odmienny jest od austryackiego, idzie tu o sposób deklaracyi, która ma charakter historyczny, praktycznego znaczenia przypisać jej niepodobna, ponieważ obie ustawy zgodnie odwołują się na § 5 ustawy z r. 1880, według zaś tego ustawowego postanowienia zmiana stosunku Bośnii i Hercegowiny do obu połów austro-węgierskiej Monarchii nastąpić może tylko na podstawie ugody między obu ciałami ustawodawczemi. Zagadnienie prawno-państwowego stanowiska Bośnii i Hercegowiny dzieli się na kwestyę, jakie jest obecne prawno-państwowe stanowisko, oraz na kwestyę jak to stanowisko ułoży się na przyszłość. Co do obecnego stosunku, to mimo różnicy w tekstach obu ustaw nie może istnieć wątpliwość, ponieważ w obu ustawach zostało postanowione wyłącznie dalsze trwanie w mocy ustawy z r. 1880. Druga sprawa obecnie nie jest aktualna, lecz jest przecież rzeczą odpowiednią przygotować się do odpowiedniego rozwiązania jej w swym czasie, a w tym względzie wzmocnienie gospodarczych stosunków z Bośnią i Hercegowiną ma największe znaczenie, jak to już zresztą zauważył del. Seliger.

Wkońcu omawiał br. Bienerth sprawę kolei dalmatyńskich, powołując się na oświadczenie, złożone w ostatniej sesyi Delegacyi. Na tem obrady przerwano.

Z komisyi marynarki Delegacyi węgierskiej.

Przed przystąpieniem komisyi do porządku dziennego interpelował del. Edmund Miklas P. Ministra wojny co do interview wiceadmirała w spoczynku Chiariego w dwu dziennikach włoskich i żądał, aby ze względu na twierdzenie admirała, że należy przyspieszyć budowę floty, ponieważ zatarg Monarchii z Włochami jest nieunikniony, P. Minister wojny udzielił autentycznych wyjaśnień.

Komendant marynarki hr. Montecuccoli odpowiedział, że idzie w tym wypadku o interview z osobą prywatną, na którą zarząd wojskowy nie ma wpływu. Jeżeli faktycznie takie twierdzenie, o jakiem mówi interpelant, wygłoszono, -- dosłownego tekstu interviewu komendant marynarki nie zna, — może mowca jedynie potępić tego rodzaju rewelacye.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego.

— **Kalendarz.**
Czwartek (2 lutego):
N. M. P. Gromnicznej. — Ewfymija W. — Miłosława.
Wschód słońca o godzinie 6·57 rano, zachód słońca o godzinie 4·18 po południu.
Piątek (3 lutego):
Błażeja bisk. — Błażeja. — Maksyma.
Wschód słońca o godzinie 6·55 rano, zachód słońca o godzinie 4·20 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jelenie, zajęcy, od 15, jarząbek od 15 od kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu,** dr. Stanisław Szlachtowski, wyjechał w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia. Audyencyj udzielać będzie P. Wiceprezydent dopiero w poniedziałek, dnia 13 lutego b. r.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował zarządcą administracyjnym Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, adjunkta Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych, Jana Pawłowskiego.

— **Inspektorat pocztowy.** Dziś wprowadzono w życie inspektorat poczt w Krakowie w obecności generalnego dyrektora poczt szefa sekcyi Wagnera z Wiednia i prezydenta poczt Wopaternego ze Lwowa, oraz przybyłych z nimi wyższych urzędników.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** We środę, dnia 1 lutego b. r., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Towarzystwie politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: pogadanka „O konkursie na szkice gmachu dla filii praskiego Banku kredytowego we Lwowie". Przedstawi architekt Maryan Osiński.

— **Muzyka kościelna.** Podczas nabożeństwa patronalnego, połączonego ze ślubami nowych członków Sodalicyi Maryańskiej panów, we czwartek, o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów, wykona młody chór mieszany „Gędźba": J. Rennera „Veni Creator", oraz kolendy i mottety.

— **Z »Sokoła-Macierzy«:** Oddział sportowy „Sokoła-Macierzy" urządza we czwartek, 2 b. m., wycieczkę narciarską. Terenem jazdy będą okolice Kulparkowa. Zbór koło ostatniego przystanku w ulicy 29 listopada, o godz. 2 po południu. Powrót około godz. pół do 6 wieczorem. W wycieczce mogą także brać udział członkowie „Sokoła-Macierzy", nie należący do oddziału sportowego.

— **Polski Związek niewiast katolickich we Lwowie** odbędzie zgromadzenie w piątek, 3 b. m., o godz. pół do 5 po południu w lokalu własnym ul. Teatralna l. 3 I piętro.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Zapowiedziany na 4 b. m. „wieczór róż" odłożono. Natomiast odbędzie się 18 b. m. „Wieczór kostiumowo-maskowy". Zaproszenia wydaje sekretaryat codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem.

— **Wieczór kotylionowy w »Gwiździe«** przy dźwiękach orkiestry 95 pp. odbędzie się w sobotę, 4 b. m., w dużej sali Stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej za zaproszeniami, które nabyć można codziennie wieczorem w kancelaryi Stow. Początek o godz. 9 wieczorem.

— **Ruch ogólny** na kolei lokalnej Pałahicze-Tłumacz podjęto 30 z. m. pociągiem nr. 3256.

Ruch ogólny na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych podjęto dnia 31 z. m. pociągiem nr. 3657.

— **Ślub** panny Zofii Niemojowskiej, córki Stefana, znanego w kraju przemysłowca, z panem Józefem Ungrem z Warszawy, odbędzie w Krakowie, 4 lutego, o godzinie 6 wieczorem, w kościele N. P. Maryi.

— **Wynalazek polskiego pedagoga.** P. Teodor Bernadzikiewicz, emerytowany dyrektor szkoły wydziałowej, zamieszkały w Podgórzu (Kraszewskiego 3), otrzymał od urzędu patentowego w Wiedniu prawo pierwszeństwa na ulepszaną ławkę szkolną z pultem zsuwanym.

(△) **Izby sądowej.** W dniu 6 b. m. rozpoczyna się I nadzwyczajna kadencya sądu przysięgłych. Lista służbowa powołanych na urząd przysięgłych przedstawia się w sposób następujący: Przysięgli główni: Eugeniusz Adamowski, sekretarz Towarzystwa naftowego Lwów. Stanisław Kaczor-Batowski, artysta-malarz, Lwów. Roman Biliński, urzędnik krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, Lwów. Tadeusz Czapelski, skryptor literacki Biblioteki im. Ossolińskich, Lwów. Paweł Dyrdoń, st. inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Waleryan Erlacher, urzędnik banku krajowego, Lwów. Tadeusz Gawiński, sekretarz Towarzystwa chowu koni, Lwów. Józef Goldstaub, urzędnik Zakładu kredytowego ziemskiego dla handlu i przemysłu, Lwów. Herman Hainbach, bankier, Lwów. Walenty Halski, kupiec, Lwów. Teodor Jaśkiewicz, aptekarz, Lwów. Ludwik Kaden, przemysłowiec, Lwów. Dr. Jan Kasparek, adwokat, Lwów. Teofil Kropiowski, właściciel realności, Lwów. Wiktor Korsak, inżynier, Lwów. Maryan Kowarz, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Ignacy Lewicki, dyrektor Towarzystwa naftowego, Lwów. Dr. Ignacy Koschembar-Łyskowski, profesor Uniwersytetu, Lwów. Bolesław Malczyński, urzędnik Banku krajowego, Lwów. Stanisław Mars, dyrektor Towarzystwa magazynowego, Lwów. Ignacy Neustein, buchalter Zboru izraelickiego, Lwów. Jan Niewiadomski, właściciel realności, Krzywczyce. Stanisław Pieńczykowski, urzędnik Banku krajowego, Lwów. Władysław Pruszkowski, kierownik firmy elektrycznej, Lwów. Dr. Benjamin Schnek, adwokat, Lwów. Dawid Schönfeld, właściciel dóbr, Lwów. Julian Solik, majster kuśnierski, Lwów. Dr. Władysław Sołowij, adwokat, Lwów. Jan Stankiewicz, właściciel fabryki ślusarskiej, Lwów. Sylwery Strzelbicki, st. inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Włodzimierz Tepa, wicedyrektor Galicyjskiej kasy zaliczkowej, Lwów. Józef Toczyski, właściciel pracowni stolarskiej, Lwów. Dawid Wechsler, właściciel fabryki tutek, Lwów. Maks Wiesenberg, właściciel składu drzewa, Lwów. Julian Wojtowicz, inżynier Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Dr. Leon Wolf, adwokat.

Przysięgli zastępcy: Naftali Adler, kupiec, Lwów. Jakób Bechtloff, właściciel restauracyi, Lwów. Józef Hladik, właściciel piekarni, Lwów. Józef Huńkowski, majster szewski, Lwów. Dr. Franciszek Jaglarz, adwokat, Lwów. Wincenty Kirschner, wicesekretarz Wydziału krajowego, Lwów. Aleksander Podoski, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Kazimierz Teodorowicz, architekt, Lwów. Dr. Stanisław Zagórski, adwokat, Lwów.

— **Sprawa Rydzyny.** Jak już wczoraj donosiliśmy, komisya, wybrana z łona Rady miejskiej w Krakowie, badała akta przedłożone przez dr. Loewensteina w sprawie zarzutów, uczynionych JE. Antoniemu hr. Wodzickiemu przez p. Ignacego Daszyńskiego. *Czas* donosi w tej sprawie: Słychać z dobrego źródła, że komisya na podstawie przedłożonych dokumentów i referatu, przyszła do przekonania, iż zarzuty r. m. Daszyńskiego o „zaprzepaszczeniu" Rydzyny przez hr. Wodzickiego nie są uzasadnione.

Sprawa będzie przedłożona pełnej Radzie na dzisiejszem tajnem posiedzeniu.

Słowo warszawskie dowiaduje się, że hr. Henryk Potocki postanowił kwestyę swego udziału w sprawie rydzyńskizj poddać pod rozpoznanie polskich kół poselskich w Izbie państwowej i w Radzie państwa w Petersburgu.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Mikołajowi Kułyczynowi, włościaninowi w Przystani, o zbrodnię zabójstwa, dokonaną 24 listopada 1810 r. na własnej matce. Oskarżony często bił matkę, która zapisała mu grunt z warunkiem, że jej da utrzymanie do końca życia. Kułynycz chciał się matki pozbyć. Dnia krytycznego pobił matkę ciężko. Nieszczęśliwa udała się do sąsiadów i prosiła ich o schronienie. Nazajutrz staruszka umarła. Sekcya zwłok wykazała, że była ona chora, ale pobicie sprowadziło śmierć. Oskarżony tłumaczył się, że sprowadził konia do izby i koń ten kopnął matkę i pokąsał. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Ogień pokojowy.** W kawalerskiem mieszkaniu przy ulicy Krasickich l. 16 zapaliła się wczoraj pościel na łóżku. Ogień ogarnął całe łóżko, które spłonęło. Inne rzeczy uratowano przed ogniem.

(△) **Wyrodny syn.** Feiga Vogelfang udała się do policyi ze skargą na swego syna, że wykrada jej pieniądze na hulaszcze życie, a gdy mu robi wymówki, bije ją niemiłosiernie.

(△) **Podejrzani kontrolorzy.** Aresztowano niejakiego Karola Pecha i jego towarzysza Szczepana Waspana, którzy ubiegłej nocy przystąpili do p. Aleksandra Krzyżanowskiego, czekającego przed domem pod l. 10 przy ulicy Jabłonowskich na otwarcie bramy i zażądali od niego, by się wylegitymował. W poszukiwaniu legitymacyi zginęło p. Krzyżanowskiemu z kieszeni 20 koron. „Kontrolorzy" tłumaczyli się na policyi, że myśleli, iż mają do czynienia ze złodziejem, zaprzeczyli natomiast, jakoby zabrali 20 koron. Sprawę rozstrzygnie sąd.

(△) **Zgubiono:** złoty zegarek damski z łancuszkiem; książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 100 kor.

(△) **Fałszerstwo weksli.** Policya lwowska aresztowała wczoraj słuchacza praw Józefa Zazulaka pod zarzutem fałszerstwa weksli na 1200 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rohatynie, Izydor Kwalewski, weteran z r. 1863.

w Ruszczy, Apolonia z Trębickich Dyndowiczowa, żona długoletniego zarządcy dóbr ziemskich, w 71 r. życia;

w Berlinie, Paweł Singer, poseł socyalno-demokratyczny, w 67 r. życia.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 14 lutego b. r., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Okradzenie cerkwi. W nocy z 23 na 24 b. m. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do cerkwi w Starzyskach, w powiecie jaworowskim i skradli efekta i gotówkę na łączną kwotę 1109 kor. 04 hal.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa kolejowa. Na linii Wiatka-Petersburg nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Ma być wiele zabitych i rannych.

* Wybuchy wulkanu Taal — jak donoszą z Manili — trwają nadal. Według obliczeń co najmniej 400 osób utraciło życie.

* Kradzież manuskryptu. *Petersb. Ztg.* donosi, iż w dniu 21 z. m. wszystkie główne posterunki policyjne w Petersburgu zaalarmowano telegraficznie wiadomością o kradzieży, dokonanej u jednego z wyższych duchownych ormiańskich, świeżo przybyłego z Kaukazu. Skradziono mianowicie kasetkę, w której znajdował się niezmiernie cenny oryginał jednego z najstarszych tekstów Ewangelii, spisany w języku staro-ormiańskim na pargaminie. Oprawa księgi ozdobiona była brylantami, szafirami, oraz innymi drogimi kamieniami i ona to skusiła głównie, jak się zdaje, złoczyńcę do kradzieży. Cenny rękopis przywieziono do Petersburga na życzenie jednego z muzeów, które pragnęło posiadać kopię.

* Tragedya rodzinna. Robotnik August Breitenbach w Bochum zadał w sobotę rano żonie swej kilka ran ciętych w głowę, następnie czworo swych dzieci powiesił, poczem i sam sobie odebrał życie przez powieszenie, żonę Breitenbacha w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

* Szaleniec w Banku. Przed paru dniami wytwornie ubrany pan stawił się przed jednym z kasyerów Banku angielskiego i zażądał wypłaty miliona funtów szterlingów, przyczem podał swoje legitymacye. Rzuciwszy na nie okiem, przytomny kasyer rzekł głośno — tak, aby go słyszał stojący opodal detektyw:

— Widzę, mam przed sobą najstarszego syna Jej Królewskiej Mości królowej Wiktoryi.

— A więc wypłaci mi pan tę sumę, bo inaczej wszystkich wystrzelam — zapowiedział szaleniec.

Kasyer zwrócił się do niego uprzejmie i rzekł:

— Ja tak znaczną sumą nie rozporządzam. Ten pan — wskazał na detektywa — zaprowadzi pana do innej kasy.

Detektyw zbliżył się do obłąkańca, wziął go pod rękę i wyperswadował mu, że trzeba iść do głównej kasy przez ulicę. Szaleniec dał się wyprowadzić, ale zoryentowawszy się, że go nie do kasy prowadzą, sięgnął do kieszeni, lecz policyanci udaremnili zamach.

Notatki literacko-artystyczne.

Jednodniówka balu prawników. Ruchliwe Tow. Biblioteki słuchaczów prawa wydało pamiątkową jednodniówkę z utworami kilkunastu pisarzy lwowskich. Piękną tę pamiątkę balową dołączamy do dzisiejszego numeru *Gazety*.

W sprawie Szymona Buchbindera. Otrzymaliśmy z Warszawy od p. Maryana Wawrzenieckiego, b. ucznia Matejki, członka Komisyi do badań nad historyą sztuki w Polsce etc., list, w którym autor szeregiem rzeczowych dowodów wyjaśnia, iż w recenzyi z książki A. Gawińskiego p. t. „Józef Buchbinder" zaszła pomyłka, mianowicie: żyjący w Berlinie artysta-malarz Szymon Buchbinder jest rzeczywiście bratem zmarłego Józefa i uważa się za Polaka. Sąd nasz, że Szymon nie jest nawet krewnym Józefa i że jest Niemcem, oparliśmy na zdaniu znanego krytyka i estety Z. Sarneckiego, który również znał osobiście i Szymona i Józefa. Jest rzeczą bardzo możliwą, iż p. M. Wawrzeniecki, który żył i żyje w bardzo bliskich stosunkach z rodziną Buchbinderów i który znany jest ze swoich źródłowych wiadomości, ma racyę. W każdym razie, celem wyświetlenia, zamieszczamy chętnie to sprostowanie.

»Widnokręgów«, dwutygodnika poświęconego kulturze polskiej, ukazał się zeszyt II i zawiera: M. Olszewski: „Dyalog krytyków o szkicach". — Karol Irzykowski: „W kszałt linii spiralnej". — Dr. Leon Biegeleisen: „Sprawa polska" (z powodu dzieła Wł. Studnickiego). Roman Jaworski: „Opowieść o smutku czterech ścian" (nowela). — Grzegorz Glass: „Sen nocy letniej" (glossy). — Emile Bontrony: „William James, twórce pragmatyzmu". — Stanisław Miłaszewski: „Hymn do wiosny", „Słoneczka [illegible]ra" (poezye). — „Polskiemu Indyaninowi w Opowiedzi" przez K. Irzykowskiego (polemika). — Z lwowskiej sali koncertowej przez M. G[illegible]ewskiego. — Z ruchu naukowego. — Książki nadesłane.

Prof. dr. Edward Westermarck. „Zagadnienia płciowe w świetle genealogii moralności". Przetłumaczył dr. Bohdan Zab[illegible]rski. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1911.

(z. s.) Książka ta stanowi fragment obszernego dzieła, noszącego tytuł „O początku i rozwoju pojęć moralnych" i w niem, prawdopodobnie jaśniej, niż w swej części, wyraża swoje ideowe założenie. Należy do prac ścisłej, pozytywnej wiedzy, chociaż stawia niekiedy hipotezy wątpliwej naukowej doniosłości i znaczenia. Pisana jest widocznie w oryginale stylem, którego niemiecką suchość odtwarza wiernie polski przekład, posiłkujący się przytem dość często germanizmami i barbaryzmami niezwykłej inwencyi, szpecącemi czystość mowy naszej. Przytoczymy tu zaledwie kilka jaskrawszych dziwolągów, będących dostatecznym dowodem skażenia języka w wymienionem tłumaczeniu. Zamiast znanego powszechnie wy-

razu „uogólniający“, używa tłumacz przez siebie ukutego „ogólnizujący“ „Wahanie“ zowie uparcie „wahnienie“ (str. 78 i 85). Nie widzi „powodu, by przytrzymywać się innego zdania“ (str. 79). Zapewnia, że „kultura nowoczesna coraz bardziej ustrania różnice i przeszkody, dzielące rasy, narodowości, klasy i wyznania“ (str. 91). Twierdzi, że „usiliły się węzły“ (str. 92), a „Kościół niewiele miał uszanowania przed kobietą“ (str. 111). Wszakże dosyć?

(j. pietrz.) **Adam Grzymała Siedlecki.** „Galerya moich bliźnich“. Opowiadania i nowele. Z winietą rysunku Karola Frycza. Kraków 1911.

Pióro Siedleckiego posiada wielką wytworność stylu, objawiającą się nawet wówczas gdy w przedmiot literacki zapuszcza autor ostrze satyry. Najnowsza książka utalentowanego felietonisty przynosi dobrą humoreskę, opartą na tle epizodów z wojny rossyjsko-japońskiej („Dywersya“), gawędę staroszlachecką z połowy ubiegłego stulecia („Łabęsio“), stylową akwarelę normandzką („Smukła Yvonna“), wesoły obrazek mieszczański, malujący życie sfer rzemieślniczych („Imieniny Konika“), satyryczną opowieść o trubadurze („Dlaczego zamilkł Peire Vidal?“), doskonałą w podpatrzeniu psychologicznem nowelę dziecięcą („Jego pierwszy romans“), piękny fragment, wzorowany na groteskowych kronikach klasztornych („Prawdziwe dzieje Don Juana“) i pełną humoru fraszkę literacką („Formuła kompromisu“). Zajmujący tok opowiadania, ujęcie przedmiotu dyskretne, werwa w barwnem malowaniu szczegółów czynią z książki Siedleckiego niezwykle miłą lekturę.

Na osobną wzmiankę zasługuje świetna karykatura Frycza na okładce.

(j. pietrz.) **Erazm Majewski.** „Teorya człowieka i cywilizacyi“. Nakładem księgarni E. Wendego i Sp. Warszawa 1911.

Jestto dzieło, będące znamieniem wielkiej erudycyi filozoficznej, bardzo pracowityeh studyów i samodzielnej oryginalności poglądu. Jako druga część wydanej poprzednio „Nauki o cywilizacyi“ analizuje duszę życia społecznego, dowodząc, że momenty duchowe ludzkości są tylko jednym akordem w ogólno-duchowej harmonii wszechbytu. Autor dotyka bardzo umiejętnym sposobem systemu całego szeregu zagadnień biologicznych, filozoficznych i socyologicznych, przeprowadzając między niemi łącznik myślowy, wiążący je w całość życia ludzkiego.

Alfons Daudet. „Straszny rok“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Piękny dodatek otrzymali w styczniu jako bezpłatne premium tegoroczni prenumeratorowie *Tygodnika Ilustrowanego*. Jest niem w wybornym przekładzie „Straszny rok“ Alfonsa Daudeta. Około dwustu stronic liczący tom składa się z kilkunastu opisów i opowiadań, odnoszących się do dziejów roku 1870 i jego smutnych następstw dla Francyi. Opisy i opowiadania przyjęte są głęboką miłością Ojczyzny, wyrażoną w formie artystycznej, pełnej wdzięku i uroku. Wśród scen, podnoszących ducha i egzaltujących poświęcenie patryotyczne, znajdujemy również ponure obrazy, w których autor z właściwą sobie werwą satyryczną chłoszcze niemiłosiernie lekkomyślność albo egoizm pewnej części społeczeństwa francuskiego. Książkę zdobią ilustracye, będące miniaturowemi kopiami kompozycyj, przedstawiających utarczki i bitwy z wojny 1870—71 roku, a malowanych przez takich mistrzów jak Neville i Detaille.

Ludwik Stasiak. „Ród Stwoszów“. Kraków. Nakład autora. Sskład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki. 1911.

(z. s.) Broszura niniejsza, opracowana pilnie i sumiennie, jest w pewnym kierunku cennem uzupełnieniem dzieła tegoż samego autora, wydanego pod tytułem „Prawda o Piotrze Vischerze“. Ludwik Stasiak daje nam w niej chronologiczne, dokumentalne, szczegółowe wskazania o rodzie Stwoszów, w początkach rycerskim, następnie w miarę ubożenia rodziny rozpływającym się w mieszczaństwie, od Ottona Stwosza, wodza wojsk polskich w r. 1181 aż do ostatniego Bogusława, który umiera w 1593 roku. Datę urodzin Wita Stwosza w Krakowie ustala na rok 1438, śmierci zaś jego na 1533. Wielki rzeźbiarz, bez żadnej wątpliwości kość z kości i krew z krwi Polak, żył zatem lat dziewięćdziesiąt pięć.

Prof. Robert Saitschick. „Ludzie i sztuka odrodzenia włoskiego. Kraków. S. Gebethner i Spółka. 1911.

(z. s.) Książka powyżej wymieniona nie jest historyą włoskiego renesansu, ujętą w kompozycyjny całokształt, lecz zbiorem felietonowych, licznych artykułów, omawiających wyłonienie się odrodzenia z średniowiecza, oraz charakterystykę jego filozofii, wiedzy, obyczajów, namiętności, umiłowania sztuki i upodobań literackich. To wszystko zaś, dobrze znane z wielu ściślejszych opracowań, uzupełnia i ilustruje autor kilku wiernymi profilami i wizerunkami najwybitniejszych przedstawicieli epoki. Sylwetki jego i portrety, w zarysach swoich nie dotykają niemal wcale szczegółów biograficznych, za to bardzo pilnie badają i odwzorowują wrodzone usposobienia portretowanych; ich pojęcia, wiarę, uzdolnienie, wykształcenie, wyobraźnię i temperamenty, słowem całą ich duchową istotę, uplastyczniając ją z taką dokładnością, że papierowe postacie wydają się żywemi. Ta zaleta stanowi główną wartość dzieła, zasługującego na rozpowszechnienie.

Herman Heijermans. „Amnestya“. Wolny przekład Andrzeja Marka. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Jestto tendencyjny dramacik, potępiający długoletnie więzienie, jakiem sprawiedliwość karze ciężkie zbrodnie. Treść i opracowanie utworu wywołuje wrażenie smutku, wykonanie zaś jego sceniczne wymaga gry artystycznej, nie mającej nic wspólnego ze zwykłym dyletantyzmem amatorów, dlatego, może niekoniecznie właściwie wszedł w skład „Biblioteki teatrów amatorskich“.

Kroniki Powszechnej, tygodnika społecznego, liter. i nauk. wyszedł zeszyt V. (rocznik II.) i zawiera: Dr. K. Lubeckiego: „Świętość w cywilizacyi“, wspomnienie o ks. L. Jażdżewskim, Obserwatora: „Z powodu wyborów prezesa Koła polskiego w Wiedniu“, Z. Kamińskiego: „Skarby naszej ziemi“, Lambdy: „Ze Lwowa“, listy z Warszawy, Poznania i Londynu, Jubileusz dziesięcioletni JE. ks. Arcybiskupa dr. J. Bilczewskiego, W świecie katolickim, T. D.: „Z nowszych zdobyczy nauki“, Z obcych literatur, Tydzień polityczny, Książki nadesłane do redakcyi, Świeże mogiły.

W fejletonie nowela pt. „Była raz mała księżniczka“.

Z teatru donoszą: Wskutek niezwykłego powodzenia Fredrowskiej komedyi „Wielki człowiek do małych interesów“, pełen humoru utwór ten powtórzony będzie pojutrze, t. j. w piątek, gdyż na poprzedniem przedstawieniu teatr był doszczętnie wysprzedany, a bardzo wiele osób odeszło od kasy nie mogąc już nabyć biletów, a to w miejsce zapowiedzianego dramatu Szekspira „Ryszard III.“, który znów dla tem lepszego przygotowania, przedstawiony zostanie dopiero na przyszły tydzień, w piątek 10 lutego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, po raz 11 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, o godzinie 3 po południu „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

We czwartek, o godz. 7·30 wieczorem po po raz 20-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz drugi, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry; z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej: „Romeo i Julia“, tragedya w 5 akt. Szekspira, z p. Adwentowiczem i p. Sznage-Zielińską w rolach tytułowych.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem po, raz 27-my, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godz. 3 i pół po poł,: „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Karola Marlowe'a.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 20 „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek po raz 12: „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość); „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Z udziałem Heleny Miłowskiej, Józefy Borowskiej, Karoliny Kliszewskiej, Amelii Kasprowiczowej, Eugenii Markowskiej, Adama Dobosza, Filipa Kuligowskiego, Józefa Solnickiego, Józefa Zaremby i Eugeniusza Kalinowskiego.

We środę po raz drugi „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek, po raz trzeci „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie), „Ryszard III.“, dramat w 5 aktach Szekspira; z R. Żelazowskim w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 2 lutego, po połndniu „Betleem Polskie“, Jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel. Popularne.

We czwartek, 2 lutego, wieczorem „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou.

W piątek, 3 lutego, „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach Humperdincka.

W sobotę, 4 lutego, nowość, „Panna głupia“, sztuka w 4 aktach H. Bataille'a.

W niedzielę, 5 lutego, popołudniu, „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktacn Ed. Raupacha. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 5 lutego, wieczorem, nowość „Panna głupia“, sztuka w 4 aktach Henryka Bataille'a.

W poniedziałek, 6 lutego, „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Z TEATRU.

(„Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach A. hr. Fredry, wznowiona na scenie lwowskiej dnia 30 stycznia b. r.).

Z pośmiertnych dzieł Fredry komedya „Wielki człowiek do małych interesów“ zyskała rozgłos szeroki; pewna bezpretensyonalność, humor niewymuszony i zacięcie farsowe podobały się publiczności, a upodobanie to od roku 1876 t. j. od chwili pierwszej reprezentacyi we Lwowie, przetrwało aż do dni dzisiejszych. Czas napisania komedyi przypada mniej więcej na rok 1850, a więc na epokę największej martwoty reakcyjnej w Galicyi; z tego powodu autor swego pomysłu doskonałego nie mógł spożytkować lepiej, nie mógł wyprowadzić swego bohatera, pana Ambrożego Jenialkiewicza, na szerszą arenę życia publicznego i w takiem dopiero świetle pokazać jego nicość. Błahe i bez głębszej treści tło sztuki sprawiło, iż świetna koncepcya literacka w wykonaniu wypadła blado i z tonu komedyowego wpadła poniekąd w ton farsy. Prócz tego pewne reminiscencye z innych dzieł Fredrowskich, a mianowicie ze „Ślubów panieńskich“ — panna Matylda z „Wielkiego człowieka“ przypomina Klarę, panna Aniela znów swą imienniczkę ze „Ślubów“, p. Karol trzpiota Gustawa, a wreszcie Dolski ckliwego Albina — wskazują, iż cała komedya została napisana pospiesznie. Wszystkie jednak jej niedoskonałości, jak brak intrygi i akcyi, wynagradza wielki humor i dowcip niezrównany.

Wdzięczne pole do popisu mają w „Wielkim człowieku“ aktorzy; grozi im jednak zawsze niebezpieczeństwo, iż dadzą się porwać temperamentowi i z komedyi zrobią farsę. Tak stało się na przedstawieniu onegdajszem. Z wyjątkiem pań Trapszo i Michnowskiej, doskonałych przedstawicielek ról Matyldy i Anieli i pp. Biegańskiego i Jaworskiego, bardzo dobrze grających Karola, brata Anieli i pana Ignacego, domownika Jenialkiewicza, wszyscy inni przesadzali i wyrządzili krzywdę autorowi i sobie samym. Wielka szkoda, iż n. p. p. Nowacki traktował Dolskiego w ten sam sposób, jak bohatera w „Złotym wieku rycerstwa“; pewne umiarkowanie przyniosłoby może mniej oklasków, lecz w zamian za to dałoby dowód wyższych aspiracyj artystycznych. P. Feldman w roli Ambrożego Jenialkiewicza był poprawny; nie można wprost wymagać od artysty, ażeby co tygodnia stwarzał arcydzieło sztuki aktorskiej — należałoby więc nieco więcej szanować siły grających i nie narażać ich na ostre krytyki i zarzuty niesprawiedliwe. O innych aktorach nie wspominam, bo pocóż napróżno wskazywać usterki tym, którzy nie są w stanie z nich się wyzwolić. Również lepiej nie pisać o reżyseryi, która o pewną stylowość w sztuce nie zbyt była dbałą. *Gbr.*

Stypendya.

☐ Wydział krajowy nadał wakujące począwszy od roku szkolnego 1910/11 stypendya następującym kandydatom.

Uniwersytet we Lwowie, *Wydział prawniczy:* Raczyński Tadeusz I. r. fund. Strzałk. 500 kor., Solarski Wincenty III. r. fund. Strzałk. 500 kor., Żurakowski Antoni I. Żurak. 420 kor. (fam.), Frühling Bolesław I. Głow. 420 kor. (fam.), Zielonka Stefan I. Stup.-Jank. (fam.) 600 kor., Gielitowicz Włodzimierz III. Stnp.-Jank. (fam.) 600 od II. półrocza, Kułakowski Stanisław I. Głow. 315 kor., Hubert Julian III. Soles. 400 kor., Górecki Roman III. Głow. 315 kor.

Wydział medyczny: Kowalewski Mieczysław III. Strzałk. 500 kor., Wacyk Aleksander I. r. Dołżań. 455 kor. od II. półr., Bronikowski Kalikst V. Barcz. szl. 600 kor., Bętkowski Tadeusz IV. r. Barcz. szl. 600 kor., Szymozyna Karol II. Żurak. nieszl. 420 kor., Arciszewski Zdzisław I. Zawadz. 315 kor. (szlach.), Fischer Ludwik IV. Głow. 420 kor., Laskiewicz Alfred IV. Brzeskiego 380 kor. szlach., Dolirski Karol II. r. Żalch. 231 kor. szlach., Linkówna Zofia V. Sobol. 300 kor., Biliński Edward V. Głow. 315 kor., Stuchty Stnisław IV. Głow. 315 kor., Mikiewiczówna Anna IV. Krakowska Zakordon. 315 kor.

Wydział filozoficzny: Suchcic Władysław III. Barcz. nieszl. 600 kor., Wierzejski Józef III. B. Towarn. 400 kor., Karwacki Michał II. Głow, 315 kor., Słonecki Bronisław II. Barcz. szlach. 600 kor., Łysakowski Walery II. Potoc. szlach. 315 kor., Golias Maryan IV. z B. Niezabit. 1000 kor., Golański Jan IV. Żurak. nieszlach. 420 kor., Widajewicz Józef III. Głow. 420 kor., Frankiewicz Czeesław III. Barcz. 600 kor. nieszl., Planitzer Antoni III. Siemian 400 kor. (od II. półr.), Skarbiński Władysław III. Barcz. hieszl. 600 kor., Eustachiewicz Tadeusz IV. Spadwińskiego 350 kor., Kardasz Izydor III. Głow. 315 kor., Pura Wasyl I. Głow. 315 kor., Mazur Wawrzyniec III. r. Głow. 315 kor., Rettinger Mieczysław II. r. Głow. 315 kor., Lachowicz Franciszek III. r. Głow. 315 kor.. Wanic Józef III. Głow. 315 kor., Lichtenberg Władysław III. Głow. 420 kor., Czerny Zygmunt IV. Barcz. nieszl. 600 kor., Fedewycz Wichał I. Głow. 315 kor., Zaborowski Wincenty IV. Głow. 315 kor.

Uniwersytet Jagielloński Kraków. *Wydział prawniczy:* Grodzicki Ludwik Ia. r. Głow. fam. 315 kor., Jankowski Karol I. r. Stup. Jank 600 kor. fam., Staśko Łukasz IV. Barcz. 600 kor. nieszl., Mikułowski Jan III. r. Obnis. 820 kor. szlach., Makomaski Maryan I. r. Rusyana szlach. 420 kor., Krzyżanowski Józef III. r. Zawadz. szl. 315 kor., Turchalski Wadysław IV. r. Soboty 420 kor., Gauszer Mieczysław II. r. Głow. 315 kor., Kwiatkowski Henryk III. Głow. 315 kor., Dwornik Stefan I. r. Głow. 315 kor., Styczeń Adam II. Głow. 315 kor.

Wydział medyczny: Schröder Antoni V. Głow. 420 kor., Żelazny Józef IV. r. Głow. 420 kor., Dzius Ludwik II. Siemian. 400 kor., Celarek Józef V. r. Głow. 315 kor., Radwan Stanisław V. Głow. 315 kor. szlach.

Wydział filozficzny: Chmurka Stanisław I. r. Strzałk. 500 kor., Marcyaniak Franciszek III. Barcz. 600 kor. nieszl., Jabłonowski Roman IV. r. Dydyń. 1200 kor. szl., Krzyżanowski Juliusz I. Głow. 420 kor. szl., Gębica Jan IV. Lask. 400 kor. fam., Brablec Franciszek IV. r. z B. Niezab. 1000 kor., Szymański Stanisław IV. Głow. 420 kor., Kołodziejczyk Edmund IV. Głow. 420 kor., Mondelski Stanisław IV. Petrycz. 400 kor., Piotrowski Jan II. Petrycz. 400 kor., Rybarski Mieczysław I. Głow. 315 kor., Figiel Michał II. Głow. 315 kor., Grażyński Michał II. Głow. 315 kor., Michałkiewicz Mieczysław III. Głow. 315 kor., Rzepa Józef II. Głow. 315 kor., Siemionów Włodzimierz III. Głow. 314 kor., Zmarzły Józef IV. Głow. 315 kor,, Jabłoński Roman I. Głow, 315 kor., Odroń Jan IV. Głow. 315 kor.

Politechnika Lwów: Łapiński Stefan I. mech. Żurak 525 kor. szlach., Rogoziński Michał I. inż. Sądec. 200 kor., Malina Stanisław III. inż. Żurak. 525 kor. szl., Kosiński Zbigniew II. inż. Zawadz. 420 kor. szl., Moroz Emil III. hydr. Przeor. 300 kor. fam. Gostyński Tadeusz I. geom. Żalch. 231 kor. szl., Joscht Adolf IV. chem. z B. Niezab. 1000 kor., Boj Maryan IV. mech. Żurak. 320 kor. (nieszl.), Durkalec Roman IV. inż. Głow. 420 kor., Moszyński Tadeusz I. arch. Siemian. 400 kor. Bach Julian II. inż. Głow. 420 kor., Bassarab Dymitr III. inż. Głow. 420 kor., Brauny Paweł II. inż. Głow. 315 kor., Krause Henryk I. inż. Głow. 315 kor., Laskowski Ryszard I. inż. Głow. 315 kor. szl., Michalewski Jan II. inż. Głow. 315 kor., Lubieński Ludwik III. inż. Głow. 315 kor., Rapf Feliks II. inż. Głow. 315 kor., Paluch Mieczysław IV. inż. Głow. 315 kor., Deszberg Eugeniusz IV. hydr. Żurak. 315 kor. (nieszl.). Swoboda Jan III. hydr. Głow. 315 kor., Biliński Roman II. mech. Głow. 315 kor., Szewczyk Feliks I. mech. Głow. 315 kor., Grocholski Zygmunt I. mech. Głow. 315 kor., Skórkowski Tadeusz II. inż. Głow. 315 kor.

Gimnazyum Bąkowice: Maciejowski Tadeusz VI. Egier. 600 kor., Strutyński Tadeusz VIII. Soles. 400 kor.

Gimn. realn. Biała: Fijak Jan III. Gozdowicza 200 kor.

Gimn. Brody: Komenda Józef VIII. Kapel. 100 kor.

Gimn. Brzeżany: Eber Hirsch VI. Biera 396 kor. (fam.).

Gimn. Buczacz: Żyromski Julian VII. krak. zak. 315 kor.

Gimn. Brzozów: Kędzierski Józef I. Popkiew. 200 kor. fam.

Gimn. Cieszyn: Branny Jan VIII. Pukal. 200 kor,

Gimn. Dębica: Münnich Tadeusz VI. Przesm. 300 kor. (od II. półr.). Cygan Józef VII. Głow. 315 kor.

Gimnazyum Gorlice: Barnasiewicz Michał kl. V. Puk. 200 K.

Gimnazyum Jasło: Kułakowski Jan I. kl. Głow. 315 K. fam. Kułakowski Władysław, I. Głow. 315 fam. Matzner Włodzimierz, VIII. Głow. 315 K. Michalewski Stanisław, V. Żalch. 231 szl.

Gimnazyum pol. Kołomyja: Krobicki Kazimierz, VII. Żalch. 231 K. szl.

Gimnazyum I. Kraków: Lenczowski Karol, VIII. Petrycz. 300 K. Tabeau Jan, IV. Petrycz. 300 K. Binder Kazimierz, VIII. Głow. 315 K.

Gimnazyum II. Kraków: Słapa Aleksander, VI. kl. Głow. 315 K.

Gimnazyum III. Kraków: Sękowski Stanisław. VIII. Stup.-Jank. 400 K. fam. Broniewski Tadeusz, VII. B. Tow. 400 K. Szul Bogusław, VI. Jarosł. 210 K. Kościuski Hieronim, VIII. Głow. 315 K.

Gimnazyum IV. Kraków: Papla Józef, VIII. Głow. 315 K.

Gimnazyum V. Kraków: Wiśniowski Władysław, II. Stup.-Jank. 400 K. fam.

Gimnazyum I. Lwów: Kosarewicz Wasyl, VIII. Krakowska zakordon. 315 K.

Filia gim. I. Lwów: Kuczabski Wasyl, VI. Karola Skibniewskiego, 200 K.

Gim. II. Lwów: Heck Juliusz, V. Łahoc. 420 K. fam.

Gim. III. Lwów: Stankiewicz Maryan, I. Stank 400, fam. (od II. półr.). Kucharski Paweł, VII. Zawadz. 315 K., szl.

Gim. IV. Lwów: Dorosz Jan, VII. Głow. 315 K. Parylewicz Stanisław, VI. Głow. 315 K,

Filia gim. IV. Lwów: Romanowski Michał, II. Roman. 350 K., fam.

Gim. V. Lwów: Kiełbusiewicz Władysław, V. Kiełb. 400 K., fam.

Gim. VI. Lwów: Zakrzewski Aleksander, VIII. Żalch. 231 K. szl. Widniewski Bolesław, VIII. Głow. 315 K.

Gim. VII, Lwów: Jędrzejowski Michał, VI. Soles. 400 K.

Gimn. VIII. Lwów: Mróz Edward, VII. Głow. 315 K.

Gim. Mielec: Sękowski Jan, VI. Stup.-Jank. 400 K., fam.

Gim. I. N. Sącz: Waligóra Aleksander, VII. Sąd. 200 K.

Gim. II. N. Sącz: Tomaszkiewicz Leopold, VII. Głow. 315 K.

Gim. Orłowa: Dudek Aloizy, II. Pukal., 200 K.

Gim. I. pol. Przemyśl: Mazurkiewicz Sylwester, V. Pukal. 200 K.

Gim. II. Rzeszów: Feret Wojciech, VI. Głow. 315 K. (od II. półr.).

Gim, Sanok: Remer Tadeusz, VII. Zawadz. 315 K., szl. Boroń Stanisław, VII. Pukal. 200 K. Vetulani Zygmunt, VII. Krak. zakord. 315 K.

Gim. I. pol. Stanisławów: Obmiński Adam I. Głow. 315 kor. fam., Sługocki Karol VII. Stanisław, 100 kor.

Gim. II. pol. Stanisławów: Garapich Eliasz VII. Egier. 360 kor.

Gim. rus. Stanisławów: Maćków Tymoteusz VI. ks. Skib. 200 kor.

Gim. Stryj: Porochownyk Piotr VIII. Gozdowicza 200 kor., Fabiański Tadeusz VII. Chleb. 120 kor.

Gim. I. pol. Tarnopol: Rogalski Michał VIII. Głow. 315 kor,

Gim. II. pol. Tarnopol: Dobrzański Antoni VII. Głow. 315 kor. (od II. połr.).

Gim. rus. Tarnopol: Tryhubczak Arsen VIII. księdza Skib. 200 kor.

Gim. II. Tarnów: Szułakiewicz Józef VII. Głow. 315 kor., Kozaczka Władysław V. Janowskiego 90 kor.

Realna II. Kraków: Kucia Staniłław VII. Głow. 315 kor.

Realna Krosno: Lgocki Krzysztof VI. Głow. 315 kor. szl., Muszyński Józef III. Głow. 315 kor.

Realna I. Lwów: Chrzanowski Konstanty IV. Kurdw. 500 kor. szl., Pachla Stanisław VI. Głow. 315 kor.

Realna II. Lwów: Białobrzeski Roman VII. Soles. 400 kor., Paszkiewicz Stanisław VI. Jarosł. 210 kor.

Realna Stanisławów: Jełowicki Tadeusz IV. Strzałk. 500 kor. fam., Hilczer Juliusz IV Pukal. 200 kor.

Realna Tarnów: Sittauer-Bonkowicz VI. Głow. 315 kor.

Licea: Pilatówna Olga kl. VI. Lic. Olgi Filippi Lwów. Krak., Zak. 315 kor.

Szkoły ludowe: Paździora Stanisław III. Andrychów Matec 100 kor. fam., Grossman Maryan III. im. Elżb. Lwów Nazark. 135 kor. fam., Parzygnat Jan IV. Starl-Bystre Pitonia 144 kor. fam., Cisowski Eugeniusz IV. kord. Lwów-Moraw 130 koron, Uścieńska Zofia III. wydz. M. Magd. Lwów Uścień. 100 kor. fam.

Seminarya naucz. żeńskie: Fiderkiewiczówna Józefa IV, Semin. Lwów, Nazark 135 kor. fam.

Weterynarya Lwów: Kłosiński Edward II. Głow. 315 kor.

Szkoła roln. Czernichów: Szymkiewicz Bronisław II. Petr. 250 kor., Gajewski Stefan II. Petr. 250 kor., Dobrzański Rudolf II. Petr. 250 kor., Szymanek Józef II. Petr. 250 kor.

Szkoła przemysł. Kraków: Kuziela Stanisław III. r. mech. Petr. 400 kor., Sobola Kazimierz IV. r. chem. Petr. 400 kor., Wyroba Edmund IV. r. budow. Petr. 400 kor.

Zakraj. Zakłady naukowe: Szulz Eugeniusz III. r. pr. Czerniowce Olcz. 280 kor. fam., Fedyna Roman I. med. Wied. Stup. Jank. 600 kor. fam. Boratyński Józef III. med. Wied. Stupn. Jank 600 kor. (od II. półr.).

OSTATNIA POCZTA.

Zajścia na Uniwersytetach.

W Krakowie.

Wczoraj wieczorem odbył się w Akademii sztuk pięknych za pozwoleniem rektora Axentowicza wiec uczniów Akademii w sprawie zajść na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na wiec przybyli też słuchacze Uniwersytetu Jagiellońskiego, biorący udział w akcyi strajkowej. Referent akademik Przybylski przedstawił stanowisko i akcyę młodzieży postępowej. Uczeń Akademii sztuk pięknych Zubczewski wezwał swych kolegów do solidarności z postępową młodzieżą Uniwersytetu, twierdząc, że wyrazem tej solidarności powinien być trzydniowy strajk manifestacyjny w Akademii sztuk pięknych. Wywiązała się następnie burzliwa dyskusya, gdyż część zebranych była przeciw strajkowi.

Większością głosów uchwalono jednak rozpocząć dziś trzydniowy strajk manifestacyjny.

Dzisiejszy *Czas* poranny d nosi: W rozlicznych stowarzyszeniach akademickich prowadzono wczoraj gorączkowe obrady. Młodzież postępowa odwołała wiec, a obradował tylko komitet strajkowy. Tow. „Promień“ miało się oświadczyć za dalszym strajkiem w razie otwarcia wykładów. Młodzież postępowa ma wysłać do P. Ministra oświaty deputacyę, oraz wszcząć akcyę w celu poruszenia innych Uniwersytetów, które dotychczas ograniczyły się tylko do słownych objawów sympatyi.

Młodzież przeciwna strajkowi krzątała się również energicznie. Postanowiła wysłać równocześnie deputacyę do Koła polskiego i do P. Ministra oświaty z memoryałem, zaopatrzonym w setki podpisów, który między innemi ma zawierać prośbę o jak najszybsze podjęcie zawieszonych wykładów. Deputacya ta wczoraj wieczorem o godzinie 10 odjechała do Wiednia.

W Uniwersytecie Jagiellońskim dzisiaj stan niezmieniony. W Akademii Sztuk pięknych prace ustały. Wywieszono tablicę z zawiadomieniem o 3 dniowym strajku w odpowiedzi na zajścia w Uniwersytecie, d. 30 z. m.

We Lwowie.

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego

odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem uchwalono, iż wstęp na Uniwersytet mają mieć jedynie ci słuchacze, którzy wykażą się nietylko legitymacyą akademicką, lecz także indeksem, stwierdzającym, iż właśnie w porze, w której akademik przybywa na Uniwersytet, odbyć się ma wykład, wymieniony w indeksie.

Nadto uchwalił senat akademicki ze względu na zachowanie się strajkujących zawiesić na razie pracę w Instytutach medycznych przy ul. Piekarskiej l. 52, a to, ażeby uchronić przed uszkodzeniem te cenne urządzenia i zbiory, a dalej ze względu na bezpieczeństwo publiczne, rozbicie bowiem jednego choćby słoja z kulturą bakcylów lub t. p. mogłoby wywołać nieobliczalne następstwa. Wykłady we wszystkich innych instytutach, na klinikach i Uniwersrsytecie odbywać się będą normalnie.

*

Wczoraj po południu przyszło w **Instytucie chemicznym** przy ul. Piekarskiej do ubolewnnia godnych bójek, wszczętych przez młodzież strajkującą z młodzieżą, niesolidaryzującą się ze strajkiem. Pozatem panował na Uniwersytecie spokój.

O godzinie 6 wieczorem kilkuset słuchaczy Politechniki usiłowało dostać się do gmachu uniwersyteckiego. Zamiar ten jednak udaremniła policya.

Wczoraj po południu odbył się w szkole lasowej wiec uczniów, na którym uchwalono wstrzymać się od wykładów.

Dziś o godzinie 8 rano usiłowała grupa młodzieży strajkującej udaremnić odbywający się właśnie w wielkiej sali galic. Towarzystwa muzycznego wykład prof. dr. Twardowskiego. Ekscedentów wyparła jednak młodzież chętna do nauki z sali, poczem wykład odbył się bez żadnej dalszej przeszkody.

Jednemu słuchaczowi Politechniki, który chciał udaremnić ten wykład, odebrała policya żelazną laskę.

Przed Uniwersytetem stoją szpalery żołnierzy policyjnych, wzmocnione przez wojsko.

= Komisya socyalno-polityczna Izby posłów obradowała wczoraj dalej nad wnioskami p. Adlera w sprawie uregulowania czasu pracy w przedsiębiorstwach, utrzymujących ruch bez przerwy.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto kompromisowy wniosek p. Stwiertni, aby wybrać subkomitet z 5 członków, który ma przedstawić komisyi wnioski co do czasu pracy i zapewnienia wypoczynku niedzielnego, oraz przerw w pracy w przedsiębiorstwach, będących bez przerwy w ruchu, a szczególnie w przemyśle żelaza.

Do subkomitetu tego wybrano między innymi p. Czaykowskiego.

Przewodniczący przekazał subkomitetowi wszystkie wnioski, postawione w ciągu dyskusyi i oświadczył, że po ukończeniu prac subkomitetu umieści sprawozdanie na porządku dziennym.

Subkomitet ukonstytuował się, wybierając p. Czaykowskiego przewodniczącym.

= Z Berlina donoszą: Sekretarz Kiderlen-Wächter i ambasador angielski Goschen podpisali wczoraj traktat regulujący wydawanie przestępców między Niemcami a szeregiem angielskich obszarów ochronnych, zwłaszcza w Afryce.

= Wczoraj przed południem zebrał się parlament angielski. Ze względu na nowy skład parlamentu muszą być załatwione różne formalności, zanim nastąpi rzeczywiste otwarcie sesyi przez króla. Przedewszystkiem będzie dokonany wybór przewodniczącego.

Posiedzenie odroczono do dzisiaj.

= Donoszą z Lizbony, że komisya, ustanowiona przez rząd portugalski celem reformy władz dyplomatycznych, proponuje zniesienie poselstw w Wiedniu, Berlinie, Rzymie i Petersburgu, a utworzenie w miejsce ich konsulatów. Posłów miałaby Portugalia utrzymywać tylko w Londynie i w Rio de Janeiro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej. po P. Ministrze hr. Aehrenthalu zabrał był ponownie głos del. dr. Kozłowski.

Mowca poparł rezolucye del. Soukupa w sprawie inicyatywy Stanów Zjednoczonych celem ograniczenia zbrojeń, ponieważ jednak Delegacye nie porozumiewają się bezpośrednio z senatem Stanów Zjednoczonych, zaproponował mowca zmianę wniosku del. Soukupa, domagając się mianowicie wezwania Rządu, aby w tym przedmiocie pośredniczył. Mowca podziękował P. Ministrowi spraw zagranicznych za to, że zwalczał wniosek zniesienia ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie. Mocą ustawy z r. 1870 poręczone są Ojcu św. prawa monarszego zwierzchnictwa. Dwory protestanckie i schizmatyckie mają swych posłów u Watykanu, tem bardziej musi przecież Monarcha Austryi i apostolski król Węgier mieć przedstawiciela. Polemizując z wywodami p. Kramarza, powiada mowca, że w istocie zawsze zwalczał polityczne traktaty handlowe, lecz stale popierał słuszne porozumienie się rolnictwa z przemysłem. Nie uchodzi utrzymywać, jakoby przemysł ponosił większe ofiary na rzecz siły zbrojnej Państwa, aniżeli rolnictwo. Rolnicy dostarczają większości rekrutów, składają więc większy podatek krwi. Także co do pośrednich podatków trudne byłoby rozróżnienie między rolnictwem a przemysłem Najlepsze traktaty handlowe nie mogą zastąpić inicyatywy kupców i przystosowania się do targu i do miejscowych zwyczajów. Ze sprawozdań konsularnych wynika, że ujemne wyniki naszego handlu z Rumunią należy raczej przypisać trudnościom w przystosowaniu się, aniżeli warunkom traktatu handlowego.

Mowca nie chce odmawiać P. Ministrowi spraw zagranicznych dobrej woli w sprawie wydalań, nie zadowala jednak mowcy ani oświadczenie P. Ministra, ani obietnica niemieckiego rządu. P. Kozłowski zbija naprzód twierdzenie hr. Aehrenthala, jakoby obce państwo miało prawo wydalać całe klasy osobników lub przynależne do pewnej narodowości osoby. Mowca przytacza szereg zasad prawa narodów; według tych postanowień prawo wydalania może być stosowane z usadnieniem tylko do poszczególnych indywiduów i to tylko w razie politycznej agitacyi niebezpiecznej dla państwa, lub w wypadku naruszenia ustaw. Zwalczanie wydalań powinno nie poprzestać, jak dotąd, na specyalnych wypadkach, lecz przedewszystkiem winno objąć wyjątkowe ustawy na niekorzyść słowiańskich narodów, w których mieści się naruszenie zasad humanitarności. Rząd austryacki powinien również energiczniej postępować.

Wiedeń, 1 lutego. Na posiedzeniu rady zawiadowczej galic. Banku dla handlu i przemysłu postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny Banku z 2,500.000 na 4 miliony. Uchwalono otworzyć oddział hipoteczny, który niebawem ma wejść w życie.

Wiedeń, 1 lutego. W Zakładzie kredytowym odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie przedstawicieli austryackich i węgierskich rafineryj nafty. Wybrany na pełnem posiedzeniu komitet przedłożył sprawozdanie. Jutro i pojutrze toczyć się będą konferencye między poszczególnemi rafineryami a komitetem. Plenarne posiedzenie odroczono do soboty, 4 lutego. Na tem zebraniu komitet zda ostateczną relacyę i powzięte będą definitywne uchwały.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* Gazety niemieckie donoszą, że komisya kolonizacyjna wykupiła w pow. szamotulskim znaczny obszar, mianowicie dobra Kaźmierz, Komorowo, Emilianowo i t. d., razem 10.300 morgów, czyli wielką część majątku księcia Alfreda sasko-kobursko-gotajskiego.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* Gen. gubernator zawiadomił gubernatorów Królestwa polskiego i policmajstra Warszawy, że uznał za możliwe zniesienie zakazu ogłaszania i rozpowszechniania wiadomości o ruchach wojsk i sił morskich.

Warszawa, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* Do władz tut. miał nadejść z Petersburga okólnik, mocą którego Polacy w służbie państwowej mogą być w przyszłości awansowani tylko do X. klasy włącznie.

Warszawa, 1 lutego. *(Tel. pr.).* Stan zdrowia Arcybiskupa ks. Popiela pogorszył się tak, że jest niemal beznadziejny. Przy łożu chorego zgromadziła się najbliższa rodzina. Ojciec św. przysłał choremu telegraficznie błogosławieństwo Apostolskie.

Lublin, 1 lutego. *Tel. pr.).* Policya w ostatnim czasie powiększyła dozór nad drukowanemi etykietami różnych sklepów w miastach prowincyonalnych, zwłaszcza nad sklepami współdzielczymi. Sporządzono kilkanaście protokołów za etykiety drukowane wyłącznie w języku polskim.

Lublin, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* Onegdajszej nocy na stacyi Bedlno banda uzbrojonych rabusiów napadła na magazyn towarowy i na naładowane wagony. Strażnik stacyjny zaalarmował służbę. Napastnicy dali kilka strzałów rewolwerowych, poczem zbiegli do lasu.

Wilno, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* Grupa prawdziwych Rossyan gorące prowadzi przygotowania do wyborów do 4 Dumy. Jako kandydata na posła postawiono znowu Zamysłowskiego, a na miejsce duchownego Wieraskina upatrzono redaktora Krestjanina Kowalczuka.

Kielce, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* W Olesku pod Koniecpolem na polowaniu u p. Niemojowskiego, skutkiem przypadkowego strzału, postrzelony został wicegubernator kielecki Dewell. Stan jego poważny.

Kowno, 1 lutego. *(Tel. pryw.).* W Rakiszkach. w pow. jeziorowskim, wykryto fabrykę fałszywych paszportów. Paszporty te przeznaczone były dla emigrantów i miały szeroki popyt na całej Litwie i Białorusi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 868 50, Akcye Anglobanku 326 25, Akcye Unionbanku 638 25, Akcye Länderbanku 539 40, Akcye Bankvereinu 565·—, Akcye Bodencredit 1344·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 751·—, Akcye, kolei Południowej 115·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5160·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 779·—, Akcye Rima Muranyi 683·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2635·—, Akcye Fabryki broni 748·—, Akcye Tureckie tytoniowe 370·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 815·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·95. Renta majowa 93·05, Austryacka Renta koronowa 92·95, Węgierska Renta koronowa 91·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·65, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 258·25, Marki 117·35, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 724·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie chwiejne, w końcu osłabione skutkiem lokalnych realizacyj i święta.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 lutego 1911.

Hotel George'a.
PP. dr. K. Klecki z Krakowa, T. Fedorowicz z Klebanówki.

Hotel Elite.
P. W. Michalski z W. Ks. Poznańskiego.

Hotel Imperial.
PP. K. Lipski z Krakowa, B. Dydyński z Dydni, E. Homo'acs z Boratyna.

Hotel Stadtmüllera.
P. K. Prokesz z Rossyi.

Hotel Europejski.
P. W. Lewicki z Tarnawicy.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 lutego.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	693	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	470	—	480	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	530	—	538	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	21
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 stycznia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·05	93·25
styczeń-lipiec	93·05	93·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·35	97·55
kwiecień-październik	97·35	97·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	165·—	169·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·75	216·75
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	308·—	314·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	449·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·40	117·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·95	94·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·20	95·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·15	95·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·60	115·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·20	92·40
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·55	77·55
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·60	228·60
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·25	93·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·75	90·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	136·50	142·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	259·50	262·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·80	94·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	301·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·50	295·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·80	94·80
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·15	93·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·40	100·40
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·60	98·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·60	88·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	43·—	47·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	538·—	548·—
Clary 40 zł. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	91·75	97·75
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	59·25	63·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·45	328·45
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4010·—	4020·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·75	677·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	870·—	871·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	779·—	783·—
Gal. banku hip. 200 zł.	686·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	470·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·95	537·95
„ Austro-węg. 1400 kor.	1894·—	1904·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	634·75	637·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	289·—	291·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	282·50	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5150·—	5130·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1158·—	1161·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	778·—	781·90
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	796·—	802·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	735·—	736·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2605·—	2615·—
Schodnicy 500 kor.	504·—	512·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374·—	376·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	241·50	242·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07½	240·40
Paryż za 100 franków	94·92	95·07
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·25
Niemieckie banki	117·32	117·52
Włoskie banki	94·62	94·77
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·92	95·07
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·30	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1678/10 (996 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie funduszu zaspokojenia wierzycieli upadłego Towarzystwa zaliczkowego w Busku, zastąpionego przez adw. dr. Wiśniewskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 309 ks. gr. gm. Jabłonówka wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 brzóz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2321 kor., przynależności zaś na 9 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1560 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Busk, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 1684/10 (994 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Halperna, odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 50/288 części realności obj. lwh. 126 ks. gr. gm. Dziedziłów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z desek.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę, są ocenione na 312 kor. 75 hal., przynależności zaś na 5 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 212 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk. dnia 23 stycznia 1911.

L. cz E. 1435/10 (995 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Upadłego Towarzystwa zaliczkowego w Busku zastąpionego przez adw. dr. Wiśniewskiego w Złoczowie odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności obj. lwh. 855 ks. gr. gm. Busk wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy murowanej bez schodów z powałą, 4 grusz, 2 topol, 12 topol małych, 3 akacyj, 10 śliw i krzaku bzu.

Nieruchomość t. j. część wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 210 kor., przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 1105/10 (5) (1015)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana Wilczka w Pruchniku odbędzie się dnia 10 lutego 1911 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya 1/6 z 1/4 części realności lwh. 72 gminy Pruchnik wieś.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 196 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 131 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. E. 2681/10 (8) (1068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bocheńskiego Zakładu kredytowego w Bochni, zastąpionego przez dr. Müllera, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya:

a) połowy realności lwh. 14 gm. kat. Grobla obejmującej parcele bud. lk. 72, 73 obszaru 113 s.² i gruntowe obszaru 2 m. 185 s.² w czem ogrodu 223 s.²,

b) całej realności lwh. 873 gm. kat. Grobla obejmującej parcele bud. lk. 74, 75 obszaru 154 s.² i stojące na tychże dom drewniany, stodołę, stajnię i studnię betonową, parcele gruntowe obszaru 5 m. 592 s.² w czem ogrodu 76 s.²,

c) całej realności lwh. 874 gm. kat. Grobla obejmującej tylko parcele gruntowe obszaru 2 m. 295 s.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1311 kor. 75 hal., ad b) na 12 808 kor. 50 hal., ad c) na 1327 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 874 kor. 50 hal., ad b) 8539 kor., ad c) 884 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. VIII. b. 4123/1 ex 1910 (67) (1026 2—3)

A/1

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Prucie od Kołomyi do granicy bukowińskiej w km. od 121 do 62 wykonać się mających w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
14 000 m³ faszyn wiklowych,
40.000 m³ faszyn lasowych,
540.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 175.200 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 3500 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 stycznia 1911.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminie przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi na . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) . . . . . odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . .
. . . .
W . . . ., dnia . . . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

. cz. VIII. b. 4123/1 ex 1910 (67)

B/1

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Czeremoszu pod Kniaziem i Załuczu w km 19 00 do 14 0 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo z 29 kwietnia 1909 L. N. VIII. b 318/67 wykonać się mających w latach 1911 1912 i 1913 odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
5.200 m³ faszyn wiklowych,
15.800 m.³ faszyn lasowych,
210.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 61.900 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 stycznia 1911.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminie przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 4123/1 ex 1910 (67)

C/1

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Prucie powyżej Kołomyi w km. od 190 do 122 wykonać się mających w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 15 lutego 1911 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
2.600 m.³ faszyn wiklowych,
7.900 m.³ faszyn lasowych,
105.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.960 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 stycznia 1911.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . . 1911.
Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 3451/10 (4) (922 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 marca 1911 licytacya realności lwh. 1413 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 14 550 kor.

Najniższa cena wynosi 7270 kor.

Warunki licytacyjne i dokumeta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz E. 1631/10 (6) (1054 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Róży Winkler, zastąpionej przez adw. dr. Alwina, odbędzie się dnia 20 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Góra ropczycka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 65.171 kor.

Najniższa cena wynosi 43.447 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 18 stycznia 1911.

L cz. E. 7670/10 (1044 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Fingerhuta odbędzie się dnia 13 lutego 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. licytacya 3/4 części realności objętej lwh. 284 i całych realności objętych lwh. 285 i 286 gm. Tużyłów Nykoły Marcija własnych.

3/4 nieruchomości pierwszej wystawionej na licytacyę, są ocenione na 720 kor., druga realność na 600 kor., trzecia realność na 240 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej realności 480 kor, drugiej 400 kor., trzeciej 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. E. 1006/10 (5) (1069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mykiety Kieczora w Młynskach odbędzie się dnia 13 lutego 1911 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya posiadłości lwh. 155 ks. gr. gm. Młyniska, składającej się z 3 parcel gruntowych o łącznej powierzchni 33 ar. 14 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. E. 367/9 (22) (1071)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Simon Reichel et Sohn zastąpionej przez adwokata dr. Brilla w Chodorowie odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Chodorowie licytacya realności objętej wyk. hip. l. 286 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, ścian słupów parkanu, drzewostanu, kręgielni i wychodku.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami jest oceniona na 6150 kor.

Najniższa cena wynosi 4100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wzmiankę o wyznaczeniu terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 2283 10 (7) (930)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya całych realności lwh. 863 i 950 gm. Bóbrka i połowy realności lwh. 538 gm. Bóbrka, Rozalii Konopada własnej.

Dwie pierwsze realności składają się z 5 parcel gruntowych (roli i pastwiska), a realność lwh. 538 składa się z parceli budowlanej, na której stoi chata z gliny lepiona i jeden budynek ekonomiczny i z dwu parcel gruntowych, ogrodu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność lwh. 863 na 443 kor. 50 hal., realność lwh. 950 na 67 kor. 50 hal., a połowa realności lwh. 538 na 875 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 863 kwotę 295 kor. 67 hal., odnośnie do realności lwh. 950 kwotę 45 kor., a odnośnie do realności lwh. 538 kwotę 583 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 2719/10, 2811/10, 2841/10 (1079)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lutego 1911 odbędą się w sądzie w Tłumaczu w biurze Nr. 2 licytacye realności:

I. o godzinie 9 przed południem celem zniesienia współwłasności a) lwh. 18 gm. Tłumacz,

II. o godzinie 10 przed południem b) 1/6 część lwh. 278 i c) 1/2 lwh. 279 gm. Tłumacz,

III. o godzinie 11 przed południem d) lwh. 1165 gm. Olesza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 6371 kor, która to suma wynosi zarazem cenę wywołania, ad b) na 685 kor., ad c) na 1210 kor., ad d) na 1300 kor.

Najniższa cena poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi: ad a) 4247 kor. 48 hal., ad b) 456 kor. 68 hal., ad c) 806 kor. 68 hal., ad d) 866 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta mogą być w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 przeglądane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. 1071/10 (7) (1053)

Na żądanie Mojżesza Schachera cesyonaryusza Michała Sowy, Stanisława Midury i Apolonii Lebida w Woli wadowskiej, odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya: 1. 1/24 części i 6/60 części realności lwb. 1 gm. Wola wadowska wraz z przynależytościami prócz znajdujących się na tej realności domu na pgr. lk. 1121/2 będącego własnością Maryanny z Lebidów Kunowej, jak również stojącej na tej parceli stodoły, które wierzyciel Mojżesz Schacher z pod egzekucyi wyłączył, 2. 5/20 części realności lwb. 5 gm. Wola wadowska wraz z przynależnościami. Do znajdującego się na pgr. lk 1121/2 nowego domu zgłosiła prawo własności Apolonia Lebidowa. Do wykazania jej prawa własności i wytoczenia sporu zakreśla jej sąd termin 14 dniowy po bezowocnym upływie tego terminu realności powyższe wraz z tym domem sprzedane zostaną bez uwzględnienia ogłoszonych przez nią praw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na kwotę 1006 kor. 23 hal., ad 2. na kwotę 1099 kor. 12 hal., przynależności zaś ad 1. na kwotę 50 kor., ad 2. 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 616 kor. 42 hal., ad 2. 732 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. VIII. 2384/10 (4) (1036)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Czudcu, odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 parter licytacya realności lwh. 496 g. k. Niechobrze obejmującej grunta obszaru 82 ar.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2168 kor.

Najniższa cena wynosi 1446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. I. 3342/10 (5) (1065)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Elo Ramlera odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności objętej lwh. 471 ks. gr. gm. Kornicz wraz z przynależnościami, składającemi się z karmnika, kosznicy, płotu, studni i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6362 kor. 99 hal., przynależności zaś na 242 kor.

Najniższa cena wynosi 4402 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 1595/10 (6) (1051)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Grünberga odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: 1. całej realności lwh. 266 i 2. połowy realności lwh. 264 ks. gr. gm. Winograd objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. 140 kor., ad 2. 255 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 94 kor. ad 2. 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 2505/10 (5) (1040)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Czudcu odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya realności gm. kat Wola zgłobieńska: 1. lwh. 332, 2. lwh. 411, 3. 2/7 lwh. 334 Tomasza Nierody własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad 1. 1491 kor., ad 2. 1422 kor., ad 3. 407 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 994 kor., ad 2. 948 kor., ad 3. 272 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 1166/10 (8) (1014)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Suchera w Obertynie odbędzie się dnia 13 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności objętej lwh. 955 i 1/4 części lwh. 957 gm. Czortowiec wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z 2 chat, 2 stodół, stajni, kosznicy, karmnika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1635 kor., ad b) na 500 kor., przynależności zaś ad a) na 820 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1636 kor. 66 hal., ad b) na 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. III. 3684/10 (10) (1072)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 399, b) połowy realności lwh. 1459 gm. Delatyn wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione a) na 1780 kor., b) na 438 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1187 kor., ad b) 292 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 25 stycznia 1911,

L. cz. E. 1978/10 (11) (1049 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Stockhammera odbędzie się dnia 16 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya:

a) realności lwh. 393 gm. Smolin obejmującej 4 ha 111 ar 236 m² roli, ogrodów, łąki i pastwiska tudzież budynek mieszkalny i gospodarskie;

b) realności lwh. 1319 tej gminy obejmującej 1 ha 77 ar 35 m² lasu i roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 4795 kor., ad b) na 1360 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3196 kor. 67 hal., ad b) 906 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E 1509/10 (12) (1048)

Dnia 8 marca 1910 o godz. 10 i dnia 9 marca 1910 o godz 9 przed południem w biurze Nr. 12 tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności lwb. 31, 94, 156, 172, 238, 247, 251, 276, 370, 429 kg. gk. Myczkowce lwh. 65 i 100 kg. gk. Zwierzyń i lwh. 50 kg. gk. Bereźnica niżna.

Nieruchomości te są ocenione na 10.420 kor.

Najniższa cena wynosi 6946 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 26 stycznia 1911.

G. Z. E. 3902/10 (5) (1012)

Versteigerungsedikt.

Auf Vertreiben des allgemeinen Grazer Selbstbilfsverein in Graz findet am 17 März 1911 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 19 die Versteigerung der Realität G. B. E. Z. 1822 kat. Gemeinde Nadwórna sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 57 530 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 38.353 K 34 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchsauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem untenbezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 19 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abteilung II.

Nadwórna, 23 Jänner 1911.

Konkursa.

L. Prez. 1184/pr. (1028 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady inspektora weterynaryjnego przy galicyjskiem Namiestnictwie w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 marca 1911.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania opatrzone w przepisane dowody w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 stycznia 1911.

L. 1948/10 (1084 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Teofila Witosławskiego posady c. k. notaryusza we Lwowie, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręzu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do końca lutego 1911.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 grudnia 1910.

L. 154.496/910 (1086)

Konkurs

celem obsadzenia w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jednej posady starszego komisarza górniczego w VIII. klasie rangi, ewentualnie jednej posady komisarza górniczego w IX. klasie rangi, ewentualnie jednej posady adjunkta górniczego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wnosić podania zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. Akademii górniczej (w wyższej szkole montanistycznej), dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli, do czterech tygodni, drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, podając czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, pozostającymi w czynnej służbie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 21 stycznia.

Szlachtowski.

L. 12[illegible] (1029 1—3)

Konkurs.

[illegible] myśl polecenia Wydziału Rady powiato[illegible] z dnia 18 stycznia 1911 l. 4213 rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą 1000 kor. rocznie.

Posada ta jest na razie prowizoryczną, po roku służby nastąpi stabilizacya.

Wymaga się:

1. Obywatelstwa państwa austryackiego.
2. Nieprzekraczalny wiek 40 lat.
3. Egzamin dla sekretarzy miast obj. ust. z roku 1896.
4. Jednoroczna praktyka w gałęzi administracyjnej.
5. Dotychczasowy przebieg życia.
6. Dla kandydatów niepozostających w służbie publicznej, świadectwo moralności stwierdzone przez władzę polityczną.
7. Świadectwo lekarskie, stwierdzające stan zdrowotny.

Podania należy wnosić do Zwierzchności gminnej w Skale n/Z. po dzień 28 lutego 1911 r.; podania wniesione po terminie lub bez wymaganych dokumentów nie będą uwzględnione.

Zwierzchność gminna.

Skała nad Zbruczem, dnia 28 stycznia 1911.

Burmistrz:
Wolf Freifelder.

L. 4809/10 (856 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy kałuski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 maja b. r. posady powiatowego lustratora majątków gminnych z płacą roczną 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor. i ryczałtem na objazdy 1200 kor. tudzież z trzema pięcioleciami po 200 kor.

Po roku zadawalającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania o nadanie posady tej obejmujące przebieg życia kandydata należy wnosić do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej po 1 kwietnia 1911 roku.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę chrztu, stwierdzającą, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia;
2. świadectwo dojrzałości z ukończenia szkół średnich;
3. świadectwo zdrowia;
4. świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej;
5. dowody odbycia przynajmniej jednorocznej praktyki w powiatowej służbie autonomicznej jakoteż dowody dokładnej znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

W podaniu należy złożyć oświadczenie, iż ubiegający się o posadę zna dokładnie postanowienia instrukcyi służbowej dla urzędników kałuskiej Rady powiatowej ustanowionej i im się wyraźnie poddaje.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 20 stycznia 1911.

Prezes:
Henryk Prek w. r.

L. Prez. 22.954 (1063)

Konkurs.

W sądzie obwodowym w Suczawie jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi z systemizowanymi poborami X. klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podanie w myśl § 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p. najdalej do dnia 15 lutego 1911 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Suczawie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 stycznia 1911.

L. 186 (775)

Konkurs.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 stycznia 1911 l. 5089, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Korolówce.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Korolówce wynosi 1000 kor., a ryczałt na objazdy 800 kor.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 l. 68 Dz. u. k.

Do okręgu Korolówka należą następujące miejscowości: Korolówka, Babińce ad Krzywcze, Chudyjowce, Juryampol, Krzywcze dolne, Krzywcze górne, Piszczatyńce, Sapohów, Skowiatyn, Szuparka, Szyszkowce, Strzałkowce, Wierzchniakowce, Wołkowce ad Borszczów i Wysuczka.

Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać się mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dnia 28 lutego 1911.

Borszczów, dnia 19 stycznia 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes:
Czarkowski-Golejewski.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 15/11 (2) (1082)

Оголошене!

В Імени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 2 часописи „Голос Народа" з дня 27 (14 ст. ст) сїчня 1911 під написею: „Гдї ми живемо" від „Що же то" до „бути рускими" і від „І так тепер" до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300, 302 і 305 зак. кар. і тому уставедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 26 сїчня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29 сїчня 1911.

Ч сп. Пр. 16/11 (2) (1083)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 388 часописи „Прикарпатская Русь" з дня 27 сїчня 1911 під написею: І. „Террор сверху идеть" від „Видно власти" до кінця і II. „К аресту студ. Вольницкого і тов." від початку до „Форгачевских бумог" і від „Спрашивають ся однако" до кінця містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і тому уставедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 27 сїчня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29 сїчня 1911.

Zl. 21 (1024)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1911, Pr. I. 22/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Tesarsky Obzor" vom 19 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Thun" nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1911, Pr. I. 21/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Pomocny Delnik" vom 19 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Je to hanbou" bis „nejblisi zajistovat" des Artikels: „Jak zijeme" nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1911, Pr. I. 23/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Parik" vom 19 Jänner 1911 wegen der Stellen von „Hrabe Thun" bis „arcikniže Frantisek Ferdinand" des Artikels: „Zeme ceske"; von „Dnes prozatim" bis „obskakovati" des Artikels: „Scilani" und von „I jeden podareny" bis „podobne" des Artikels: „Z Podsedie" nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1911, Pr. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der periodischen, in Leitmeritz erscheinenden Druckschrift: „Deutsche Zeitung für den Leitmeritzer Kreis" vom 20 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Die czechischen Geschäfte in Leitmeritz und wegen der Stelle von „In der Familie" bis „solche Leute" des Artikels: „Lobositz, 16 Jänner (Zur Volkszählung)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1911, Pr. XI. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Selske Listy" vom 19 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Co vsechno si nechame libit;" in der Stelle von „V pokrokove obci Hnojicke" bis „Obecni tabule" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1911, Pr XI. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Svepomoc" vom 18 Jänner 1911 wegen der Artikel: „To mluvi za cele kapitoly", „Co nememe cinit?", „Nepekny zvyk maji nasi lide", „Ve ztracene ulici je obchodnik..", „Jsme my to chlapici", „Co je s narodnimi strazemi?" und „Cizinci" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 22 (1025)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1911, Pr. VIII. 1/11, die Weiterverbreitung der Folge 3 der Zeitschrift: „Deutscher Mahnruf" vom 21 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Der jüdisch-sozialdemokratische Haß gegenüber dem deutschen Volke" in der Stelle von „das Judentum" bis „Wirtsvölker leben" nach § 302 St. G. und 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1911, Pr. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Grobian" von Mitte Jänner 1911 wegen der Stellen von „Und wenn man dem ewig unruhigen" bis „ausgeklopft werden müssen" des Artikels: „Fortgewerkelt, fortgewurstelt"; von „Sie haben es verstanden, den Religionsunterricht" bis „o über die Bureaukratenbeschränktheit", von „immer und immer wieder setzen" bis „Zwangszölibatären aus der Schule", von „Das sind die Biedermänner" bis „Fingerübungen mitzumachen", von „Den Pfaffen hat man fürs" bis „zur Förderung der Kultur" des Artikels; „Eltern heraus"; von „er war Altkatholik" bis „erst recht ein Greuel" des Artikels; „Die klerikale Bestie" nach § 64, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 22 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Plan, 20 Jänner (Zur Volkszählung)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1911, Pr. 1/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Glas Radnog naroda" vom 20 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Sukob vojnicke zastave za crvenom" in der Stelle von „Socijalisti u Srbiji" bis „zastava corjecanstva" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 23 (1059)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr. XXXV. 27/11 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", IV. Jahrgang, Nummer 2 vom 25 Jänner 1911, und zwar: 1. Seite 1 von „Doch so lange als" bis „Lebens mochten", 2. Seite 3 von „wohl mancher von uns" bis „nicht werden", 3. Seite 2 von „man fühlt die" bis „solche Epoche", 4. Seite 3 von „daß solch unvernünftig" bis „nein", 5 Seite 5 von „Millionen von Menschen" bis „von freien Menschen", 6. Seite 5. das Gedicht: „Soldatenschicksal" in seiner Gänze das Verbrechen nach § 65 a St. G. beziehungsweise das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1911, Dl. 20/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egertal" vom 11 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Die Volkszählung in Falkenau" nach § 302 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr. XXXV. 28/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherer", XIII. Jahrgang, 2. Eismondsheft 1911 Nummer 2—324, und zwar durch das auf Seite 7 enthaltene Bild mit dem Titel „Nach dem Ausgleiche" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1911.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1911, Pr. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 23 Jänner 1911 wegen der Stellen von „V ohledu narodnostnim". bis „svemu poslouzime" des Artikels: „Nase schuze v Oleveku" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr. I. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Moravska Orlice" vom 24 Jänner 1911 wegen der Stelle von „by snadno vyvazily" bis odpadl sam sebou" des Artikels: „Mistecke veci" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr. I. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Cervanky" vom 25 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Sam Kristus, slechetny" bis „o pultisicilelri drive" des Artikels: „Veda a krestanstvi" nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Zl. 24 (1060)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr. XXXV. 29/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Kikeriki", 51. Jahrgang, Nummer 8 vom 26 Jänner 1911, und zwar: 1. Seite 3 das Gedicht: „k. k Hoftheater Parterre" in seiner Gänze; 2. das Bild auf Seite 3 rechts unten samt dem dazu gehörigen Text das Vergehen nach Artikel III. und IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr. VII. 5/11, die Weiterverbreitung der Nummer 325 der Zeitschrift: „Jutro" wegen des Artikels: „Avstrija in veleizdaja" in der Stelle von „vsled razaih veleizdaj" bis „Kdor razume, bo pritrdil" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1911, Pr. IX. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Edinost" vom 20 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Res ne vemo" bis „z nejzprosno energijo", inbegriffen den Subtitel, beginnend mit „Revizije ob azistenci" des Artikels: „Skandali ljudskega stetja" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1911, Pr I. 25/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Karikatury" vom 24 Jänner 1911 wegen des Artikels: „Nauka o padelani dokumentu" nach § 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1911, Pr. I. 26/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Zar" vom 26 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Uvazmo vsak" bis nasledník trunu" des Artikels: „Kdo nam vladne?" und der mit „Nadeje Vatikanu" überschriebenen, einen Papst karikierenden Illustration samt Text nach § 64, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1911, Pr. IV. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Polaban" vom 22 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Vidivam ho" bis „tela i duse" des Artikels: „Ucitel a knez" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1911, Pr. 7 11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 24 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Die Versammelten protestieren“ bis „zu Boden gerungen ist“ des Artikels: „Örtliches Die Volksversammlung“ nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1911, Pr. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 24 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Pocet prislusniku“ bis „nemeckou“ des Artikels: „Scitani lidu v Plzenci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1911, Pr. I. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Selske Hlasy“ vom 25 Jänner 1911 wegen der mit „Cte na hospodynko“ überschriebenen, auf Seite 4 abgedruckten Annonce in der Stelle von „Mnoho penez usetrite“ bis „krestanskou firmu“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 25/11 (1) (1013 3—3)

Edykt.

Przeciw France Szuryn zam. Chomij i Anieli Szuryn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Berischa Gelbera pozew o 660 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 7 lutego 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Franki Szuryn zam. Chomij i Anieli Szuryn, ustanawia się pana Dmytra Tracza w Skorykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 18/11 (1) (967 3—3)

Edykt.

Przeciw Akielynie Turczyn ur. Jarockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Majera Spisel pozew o 410 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 7 lutego 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Akielyny Turczyn ur. Jarockiej ustanawia się p. Iwana Jarockiego w Hniliczkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 13 stycznia 1911.

L. 519 (977 2—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się do publicznej wiadomości, iż zamknięcia rachunkowe oraz inwentarz powiatu za rok 1910, zostały wyłożone w biurze Wydziału powiatowego i mogą być przez interesowanych przeglądane w godzinach urzędowych.

Brzesko, dnia 26 stycznia 1911.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Götz.

Sekretarz Wydziału powiatowego:
Dr. Kazimierz Baltaziński.

L. 51 (697 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Lubin Cetnarski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Mościskach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 18 stycznia 1911.

L. VII a 309 (1081)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ozyasz Lejba Zuckermann ze Lwowa wniósł podanie dnia 12 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Kościuszki l. 24, u wylotu placu Smolki lub przy ulicy Kołątaja w całej rozciągłości, lub przy Leona Sapiehy l. 69 lub 71.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 stycznia 1911.

L. XVII. $\frac{1421}{12}$/8

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1 lutego 1911 l. XVII. 1421/8 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 11. stycznia 1911 l. XVII. 272/3, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14. stycznia 1911 L. $\frac{1548}{371}$ pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

1) Z powodu panującej pryszczycy zakazuje się wprowadzania zwierząt racicowych do Galicyi z powiatów: Bihač, Bjelina, Bos. Petrovac, Brčka, Bugojno, Cazin, Fojnica, Gracanica, Gradacac, Kator-Varos, Livno, Priedor, Sarajevo, Tešanj, Travnik, Tuzla, Visoko, Zenica, Zvornik, Žepče i Županjac;

2) z powodu panującej w powiecie Bjelina i Brčka ospy owczej zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z wymienionych powiatów;

3) z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka L, Bihač, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Bos. Petrovac, Brčka, Cazin, Čajnica, Fojnica, Gacko, Glamoč Gradačac, Jajce, Konjica, Kotor-Varoš, Livno, Ljubuški, Maglaj, Prijedor, Prnjavor, Sarajevo, Travnik, Trebinje, Tuzla L., Varcar-Vakuf, Visoko, Zenica, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1911.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. E. 367/10 (20) (1070)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej firmy Reichel et Sohn w Schekszard toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Psachjego Zucha o 292 kor. 13 hal. zpn., ma być doręczony edykt licytacyjny licz. cz. E. 367/10 (20) spadkobiercom Breine Zuch zam. Karten.

Ponieważ spadkobiercy do spadku jeszcze się nie oświadczyli, przeto ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Salamona Kartena ze Strzelisk nowych.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 14/11 (1) (1034)

Edykt.

Przeciw Janowi Rusińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Katarzynę Radyk 2 śl. Rusińską pozew o uznanie, że wierzytelność 550 kor. zpn. zapłacona.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 7 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Rusińskiego ustanawia się p. dr. Czajkowskiego adw. kraj. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rusińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. C. VIII. 23/11 (2) (778)

Edykt

Przeciw Janowi Sarneckiemu przedtem w Nowym Sączu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Jana Wojnara w Nowym Sączu pozew o 373 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 lutego 1911 o godzinie 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Jana Sarneckiego ustanawia się pana dr. Neubergera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sarneckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Sącz, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. C. VII. 10/11 (2) (997)

Edykt.

Przeciw Nykole Kindraczuk Dmytra przedtem w Horodence przebywającego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Fedka Oszczypkę Iwana i Michała Kotełkę Iwana w Horodence pozew o 132 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7 lutego 1911 o godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 18 przy tym sądzie.

Celem strzeżenia praw Nykoły Kindraczuka Dmytra ustanawia się p. dr. Bosakowskiego adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Horodenka, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 328/10 (1) (1050)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Bąk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Katarzynę z Bąków Kinalową pozew o własność pbud. 256 i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustawia się p. Wasyla Kozaczok w Hołoskowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 27 grudnia 1910.

L. cz. C. IV. 4/11 (1057)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Finko rolnikowi w Czarnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Berischa Singera właściciela realności w Lutowiskach pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wniesionego do tut. sądu z dnia 11 stycznia 1911 wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 21 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Finka ustanawia się p. adw. dr. Dawida Singera w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Finka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. C. IV. 2/11 (2) (741)

Edykt.

W sprawie Sischego Trattnera kupca w Ustrzykach, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ustrzykach przeciw Henrykowi Bober o zezwolenie na wykreślenie, ma być doręczony pozew z dnia 10 stycznia 1910 liczba czyn. C. IV. 2/11 (1), którym wyznaczono termin na 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Henryk Bober przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p Markusa Singera w Ustrzykach.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Bobera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. E. 1487/10 (1) (684)

Edykt.

W postępowaniu licytacyjnem Apolonii Struzikowej w Brodkach przeciw Reginie z Noworytów Jakóbikowej z Brodek o 121 kor. 39 hal. zpn., ustanawia się celem strzeżenia praw Reginy z Noworytów Jakóbikowej, której obecnie miejsce pobytu nie jest znane, a której ts. uchwały z dnia 22 października 1910 liczba czyn. E. 1487/10 (1) dozwalającej sprzedaży 1/4 części realności lwh. 96 gm. Brodki lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. adw. dr. Weinhebera w Krzeczowicach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki ona sama się nie zgłosi, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki jego interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeczowice, 22 października 1910.

L. cz. C. I. 21/11 (1) (1056)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Kłodnickiemu synowi Macieja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Maryę z Kłodnickich Buldiek w Worwolińcach pozew o uznanie prawa własności pgr. 821 w Worwolińcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 lutego 1911 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Safira adw. w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. C. 13/11 (1), C. 15/11 (1) (953)

Przeciw Jędrzejowi Molkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Maryannę z Czujów Boczoń pozew o 659 kor. 83 hal. i 748 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 14 lutego 1911 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Struszkiewicza c. k. notaryusza w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 14 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 17/11 (1) (954)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi i Annie Wójcikom z Łęki szczucińskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Szymona Glicę pozew o 893 kor. 43 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Lauterbacha adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 4/11 (2) (968)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kuź s. Tymka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Mykietę, Dmytra i Iwana Kuź i Ksenkę z Kuziów Hawryluk pozew o uznanie, że pozwanemu nie przysługuje prawo dziedziczenia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 lutego 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Kuź s. Tymka ustanawia się p. Iwana Kapusza w Kościelnikach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Potok złoty, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 3439/10 (3) (710)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Berlowi Weinmanowi przedtem w Rozwadowie wniosła firma A. Esriel przez adw. dr. Salza w Tarnowie skargę o 508 kor. 40 hal.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 21 grudnia 1910 Cw. 3439/10 (1).

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 13 stycznia 1911.

Ч. сп. С. II. 19/11 (1) (1045)

Е д и к т.

Против Павлови і Стефанови Петрицкім, котрих місце побуту не є відоме, внесли Розалія Добровольска і товариші в ц. к. повітовім суді в Копичиньцях позов о вичеркнене права заставу.

На підставі позву визначено авдиєнцию на день 14 лютого 1911.

Для стереженя прав пізваних установляє ся пана др. Мозлера, адвоката в Копичинцях, куратором.

Тойже куратор буде пізваних в згаданій справі на їх небезпеченість і кошта так довго заступати аж они або в суді зголосять ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Копичинці, для 18 січня 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 811/10 (809)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestrze handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Malawie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniezoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okol czności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Malawie dnia 23 października 1910.

Siedzibą spółki jest gmina Malawa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie:

a) przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) przez danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) przez popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Walenty Szczepański, rolnik i wójt w Malawie, jako przełożony zarządu, Tomasz Inglot, rolnik w Malawie, jako zastępca przełożonego, Tadeusz Kunysz, rolnik w Malawie, Jan Homan i Jan Trawka, rolnicy w Malawie, jako członkowie zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązanja spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu. względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1910.

Ч. сп. Фірм. 2/11 Стов. VI. 4 (1030)

О п о в і щ е н е.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 10 січня 1911 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих при фірмі Спілка ощадности і позичок в Мякіши новім, що на засіданю загальних зборів 13 падолиста 1910 вибрані зістали членами заряду поновно Михайло Адамів і Михайло Ганас, а в місце уступившого члена заряду Івана Мокрого вибрано членом заряду і предсідателем о. Володимира Саноцкого, пароха в Мякіши новім.

Перемишль, 24 січня 1911.

Ч. сп. Фірм. 1760 Стов. II. 364 (801)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Передриміхи великі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Передриміхах великих.

1. Члени дирекциї виступили: Михайло Сажиньский, Іван Зачайко і Павло Лесик.

2. Члени дирекциї вибрані: Гриць Савіцкий, Федь Махніцкий і Михаіл Лесик, всї господарі в Передриміхах великих.

Дата впису: 14 грудня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торгове льний Відділ IV.

Львів, дня 20 падолиста 1910.

Ч. сп. Фірм. 363/10 Стов. II. 109! (623)

Впис фірми стоварашеня заробкового і господарского

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Волків пов. пол. Перемишляни.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Волкові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 18 вересня 1910.

Предмет підприєства: уділяти членам позичок потрібних в господарстві, промислі і торговлї, давати можність поміщувати на процент гроші, підпирати, творене спілок заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений

Дирекция: о. Николай Кравців, парох в Волкові, яко настоятель заряду, Петро Мазурчак син Тадея, господар в Волкові, яко заступник настоятеля заряду, Герасим Брословский, Іван Кулеба син Василя і Андрух Високий син Кароля, яко члени заряду.

Підпис фірми: Спілка буде підписувати в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня уміщувані будуть на таблици поміщеній на льокали спілки.

Уділи членів. Оден уділ виносить 10 корон, котрий можна вплатити півричними ратами по 1 кор.

Відвічальність: необшежена.

Дата впису: 1 грудня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 29 листопада 1910.

Ч. сп. Фірм. 1856/10 Стов. III. 60 (985)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка господарско-торговельна „Оборона“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Заліщиках.

в рубриці IV. місто Заліщики.

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати 27 жовтня 1910.

Цілею Стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту а то:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів:

1. Стефан Юрків, купець в Заліщиках, яко справник,

2. о. Йосиф Раковский, ц. к. професор семинариї учительскої, яко касиєр,

3. Микола Глиньский, промисловець, яко книговодець, всї в Залїщиках,

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під фірмою стоваришеня кладуть підписи два члени заряду і се є услівем важножности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописей яку означить надзираюча рада.

Порука членів є обмежена. Кождий член відповідає за зобовязаня стоваришеня кромі своїм уділом також дальшою квотою до тиразової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 23 грудня 1910.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Piła-Jaworzno zwołuje niniejszem

X. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

„Kolej lokalna Piła-Jaworzno“

na dzień 20 lutego 1911, o godzinie 10·30 przed południem, we Lwowie, ul. Issakowicza l. 7.

Przedmiotem obrad będą:

1. Podwyższenie kapitału akcyjnego na cele przełożenia linii Piła-Jaworzno w km. 22—24.
2. Zmiana statutu.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 30 stycznia 1911.

Prezes Rady zawiadowczej:

Robert Doms w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza. Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Rotuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny. Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
3·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·28	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora. Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometha, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·33	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Łabienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Łabienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Dni	Godz.		Pociąg	Stacja	Pociąg		Godz.	Dni
niedziela, środa	10²²	odjazd	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6²⁰	wtorek, sobota
„ „	2⁴⁵	„		Lwów		„	1³⁰	„ „
„ „	10⁰⁰	„		Kraków		„	6¹⁵	„ „
poniedziałek, czwartek	6²⁰	przyjazd		Wiedeń dworzec kolei północnej		odjazd	9⁵⁰	w nocy poniedziałek, piątek
„ „	10²⁰	odjazd	pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei południ.	pociąg expresowy	przyjazd	5¹⁵	„ „
„ „	7⁵⁸	przyjazd		Pontebla		odjazd	7⁵⁰	„ „
„ „	8¹⁰	odjazd				przyjazd	7¹⁹	„ „
„ „	11³⁵	przyjazd		Wenecya		odjazd	2²⁷	„ „
wtorek, piątek	4⁰⁰	„		Medyolan		„	10⁰⁰	niedziela, czwartek
„ „	7¹⁵	„		Genewa		„	6²⁰	„ „
„ „	12⁰⁰	„		San Remo		„	1⁵⁰	„ „
„ „	12³⁰	„		Ventimiglia		„	1²⁰	„ „
„ „	12¹⁰	odjazd				przyjazd	12⁴⁹	„ „
„ „	12²⁸	przyjazd		Mentona		odjazd	12⁰⁰	„ „
„ „	1²²	„		Nizza		„	11⁰⁷	„ „
„ „	2²⁰	„		Cannes		„	10²¹	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Redaktor i Wydawca: LEON CHOJECKI.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości.



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

Resztki materyj meblowych!

za pół ceny kosztu.

Kołdry, materace, poduszki, firanki, portyery, kapy, koce, dywany, dywaniki, ch-dniki, narzuty, pledy i t. p.

poleca najtaniej

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

INŻYNIER-DORADCA:

Inż. Michał Szczepański

Lwów, ul. Romanowicza 1.

Telefon 560.

Strzeże interesów Klientów wobec fabryk i firm dostarczających: ocena projektów, rewizya cen kosztorysowych, nadzór budowy, przeprowadzanie prób gwarancyjnych, badanie i ulepszanie instalacyj maszynowych.

Wstępne informacyjne konferencye ustne lub listowne bezinteresownie.

Do wypraw ślubnych.

Kompletne urządzenia sypialń, jadalń, salonów, buduarów i pokoi męskich poleca tak na spłaty jak i za gotówkę

Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Posiadam na składzie materye meblowe jedwabne i dywanowe, portyery, firanki, dywany.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Przyjemność z pożytkiem

i dobrym obywatelskim uczynkiem

połączy każdy, kto nabędzie zajmującą nowość:

„BALON DRZYMAŁY".

Ponieważ 40% z rozsprzedaży

„BALONU DRZYMAŁY"

mającego na celu **krzewienie polskiej wynalazczości,** przeznaczył autor na fundusz wystawowy i zapomogowy „Związku Wynalazców Polskich" — przeto Biuro dzienników St. Sokołowskiego, pragnąc przyjść w pomoc usiłowaniom wynalazców polskich, zgodziło się na prośbę ich Związku i przyjmuje zamówienia na „Balon Drzymały" stanowiący **przyjemną a pożyteczną rozrywkę dla każdego.**

Kto więc chce nabyć „Balon Drzymały", a zarazem przyczynić się w ten sposób ku poparciu wystawy wynalazków polskich, na której cel przeznaczono 40% z rozsprzedaży tej nowości — otrzyma „Balon Drzymały" o ile możności najbliższą pocztą, jeżeli nadeszle 2 kor. pod adresem: **Biuro dzienników St. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana.**

Ogłoszenie licytacyi.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy

TOMASZA STEFANOWICZA w Horodence

podaje niniejszem do wiadomości w myśl art. XXIV. regulaminu, iż w dniach **7 i 8 lutego 1911** odbędzie się publiczna sprzedaż wszystkich zastawionych, a dotąd niewykupionych przedmiotów, a to tak garderoby, jak papierów wartościowych, które to przedmioty są objęte od Nr. 18.328 do 19.835 włącznie.

Licytacya odbędzie się w lokalu Zakładu zastawniczego w Horodence, a rozpocznie się w każdym dniu o godzinie 9 rano i trwać będzie cały dzień.

Zastawy objęte powyżej wykazanymi Nr. porządkowymi mogą być aż do dnia licytacyi i poprzedzającego w godzinach urzędowych wykupywane.

Horodenka, dnia 23 stycznia 1911.

Konces. Zakład zastawniczy
Tomasza Stefanowicza w Horodence.

ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: **Stanisława Bełzy.**

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna"** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Olbrzymie powodzenie

które w bardzo krótkim czasie zdobyło sobie w GALICYI piwo węgierskie ze słynnego w całym świecie browaru

POLGÁRI

w BUDAPESZCIE-STEINBRUCH jest najlepszym dowodem znakomitej jakości tego piwa i wogóle wyrobów wspomnianego browaru.



Zawiadamia się przytem P. T. Interesentów, że w miejscowościach w których dotąd jeszcze zastępców nie mamy, bardzo chętnie ich ustanowimy. Należy się tylko zgłosić z ofertą pod adresem:

Browar Polgári Lwów, Podzamcze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.